

# Obróbka wody w polu magnetycznym

Po raz pierwszy w Polsce wypróbowano magnetyczne uzdatnianie wody w elektrowni Łaziska. Metoda jest niezwykle prosta. W ujęciu montuje się aparat za około 4 miliony złotych z zainstalowanymi na stałe magnesami. Przepuszczana przez szczelinę woda z szybkością tysięcy metrów sześciennych na godzinę w silnym polu magnetycznym ulega błyskawicznemu uzdatnianiu obniżając automatycznie ilość wytrącających się osadów na łatwo wymywalne muły. W efekcie w kotłach i rurociągach przestaje się osadzać kamień a co najciekawsze już istniejący ulega rozpuszczeniu.

W elektrowni Łaziska za zainwestowane 4 miliony złotych

osiągnięto od razu 43 miliony z tytułu zaoszczędzenia paliwa i zwiększenia ilości energii w oczyszczonych przewodach. Planowo rocznie elektrownia będzie uzyskiwać oszczędności jeszcze większe bo około 100 milionów złotych, uważa się bowiem, iż zamontowanie dużego aparatu w każdej elektrowni powinno przynieść jej jeden procent efektywnych oszczędności.

Autorami tej nienowej w świecie, ale wymagającej każdorazowo sporých prac badawczych, metody jest zespół naukowców i konstruktorów z całej Polski pod kierownictwem dr. Antoniego Szkatuły z Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie. On też przejął na siebie obowiązek zbierania zleceń i naukowo-technologicznego badania każdej ewentualnej oferty. Zainteresowanie zastosowaniem wynalazku jest bar-

(Dokończenie na str. 2)

W przetrwaniu trudnej zimowej pory, zwierzyńce leśnej i ptactwu jak zwykle chętnie pomagają uczniowie. Właśnie oni rozstawiają karmniki, wykładają rośliny okopowe, kasztany i żołądź zebrane jesienią oraz ziarno. Na zdjęciu: Dzieci ze szkoły w Wójtowie (gm. Barczewo, woj. olsztyńskie) przy karmnikach dla ptactwa.

Fot. CAF — Moroz

**REALIZACJA** kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego do roku 2000, problemy rozwoju elektroniki i współpracy w przemyśle chemicznym — to główne tematy omawiane na 118. posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG, który w czwartek zakończył obrady w Moskwie. Ustalono najpilniejsze zadania związane z praktyczną realizacją kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego państw RWPG do roku 2000, przyjętego na ostatniej, 41. sesji Rady.



W BUDAPESZCIE podpisany został wczoraj protokół o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk i Węgierską Akademią Nauk na lata 1986—1990.

W RAMACH prowadzonych w Genewie radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych, w czwartek odbyło się posiedzenie grupy ds. broni jądrowej średniego zasięgu.

WEDŁUG najnowszych doniesień agencyjnych w czwartek w Adenie (Jemen Półd.) walki praktycznie ustały i sytuacja zaczęła się normalizować.

## Francuska „Prawda“

W czwartek we wszystkich kioskach paryskich pojawił się radziecki dziennik „Prawda“ z 7 stycznia br., przetłumaczony na język francuski. Nakład wydania przeznaczającego dla francuskich czytelników wyniósł 100 tys. egzemplarzy. Jak oświadczył przedstawiciel grupy francuskich dziennikarzy, którzy przygotowali publikację tego specjalnego numeru, jej celem było umożliwienie francuskim czytelnikom zapoznanie się z czołową radziecką gazetą w jej pełnym wydaniu.

Cena 10 zł

Nr indeksu 3505  
PL ISSN 0137-9021



**echo**

**KRAKOWA**

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 17 (12063)

Kraków 24, 25, 26 stycznia 1986 r.

## W niedzielę „Pod Baranami” aukcja darowizn

# Pieniądze z każdego zakupionego przedmiotu pomogą odnowić pomniki na Plantach

W najbliższą niedzielę, 26 stycznia od godz. 10 w gościnnym pałacu „Pod Baranami” odbędzie się kolekcjonerska aukcja darowizn. Nasza redakcja organizując tę aukcję wspólnie z Krakowskim Klubem Kolekcjonerów pragnie zdobyć kolejne fundusze na odnowę pomników z krakowskich

Plant. Liczymy na liczny udział krakowian w niedzielnej aukcji. Wszyscy, którym piękno pomników na Plantach jest bliskie, powinni wziąć udział w licytacji i dorzucić tym samym swoją cegiełkę do akcji odnowy pomników.

Udało się zebrać, dzięki ofiarności krakowian sporo obrazów, porcelany, szkła i przedmiotów rzemiosła artystycznego, o różnej wartości. Podczas aukcji będą one zaproponowane za wprost rewelacyjnie niskie ceny! Wszystko po to, aby licytacja stała się atrakcyjniejsza, dłuższa Zapewnimy także licytację „niespodzianek”.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców naszego miasta do udziału w niedzielnej aukcji. Pomniki na Plantach czekają na Waszą pomoc! Wierzymy, iż — jak zawsze — krakowianie, czytelnicy naszego pisma, miłośnicy kolekcjonerstwa, nie zawiodą!

(Wi-Gr)

## U wybrzeży Libii

# Prowokacyjne manewry USA

Pentagon zawiadomił rząd lotniska w Trypolisie, że samoloty, mające bazy na lotniskowcach amerykańskich przystępują do lotów koło wybrzeży Libii, w rejonie będącym w zasięgu libijskich punktów kontroli powietrznej. W powiadomieniu podano, że loty samolotów amerykańskich będą się odbywać w dniach 24—31 stycznia.

Rozpoczynające się dziś wielkie manewry sił morskich Stanów Zjednoczonych — to jawna prowokacja. Jak podał korespondent amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS przy Pentagonie, cel tych manewrów, w których uczestniczyć będą samoloty z 2 lotniskowców VI Floty USA „Coral Sea” i „Saratoga” — faktycznie sprostawa się do tego, by sprokować Libię i tym samym dostarczyć Stanom Zjednoczonym pretekstu do zadania uderzenia Libii.

(PAP)

# Spotkanie min. Jerzego Urbana z dziennikarzami krajowymi

Srodową konferencję z dziennikarzami krajowymi rzecznik prasowy rządu min. Jerzy Urban zaczął od komunikatu: „Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził swoje oburzenie z powodu zamiaru postawienia przed sądem Lecha Wałęsy za zniesławienie członków Komisji Wyborczych. Wedle rzecznika Departamentu Stanu sprawa ma wymowę polityczną i świadczy o represyjnych intencjach rządu PRL. Zdaniem rządu USA sprawa ta dowodzi, że polskie władze boją się dyskusji i rząd USA uważa, że proces ten wywoła w świecie oburzenie. Przypominam: nie szykuje się proces polityczny za działalność

pana Lecha Wałęsy. Szykuje się sprawa sądowa na wniosek niektórych przedstawicieli Komisji Wyborczych, którzy poczuli się zniesławieni przez Wałęsę, bo zarzucił im nieuczciwość działań i fałszerstwo. Członkowie Komisji Wyborczych bronią swojego dobrego imienia. I oto w taką sprawę wtrąca się rząd wielkiego mocarstwa. Czyny to wrażeń strzelania z armaty do wróbla. Wyobraźmy sobie, że jakiś członek komisji z amerykańskich komisji wyborczych poczuli się zniesławieni wypowiedzią na temat swej pracy, któregoś z obywateli amerykańskich i wystąpił do sądu w obronie swojej czci. Czy jest do pomyślenia, by np. rząd polski oburzał się z tego powodu i protestował, ponieważ sympatyzuje z przekonaniem owego obywatela. Rząd polski postępując tak nie tylko naruszyłby reguły prawa międzynarodowego, ale także

(Dokończenie na str. 2)

## Zimą o lecie...

Tegoroczna kapryśna zima mocno drażni ludzi. Coraz tęskniej spoglądamy więc w stronę Australii, gdzie właśnie pełnia lata i gdzie na plażach z pewnością nie brakuje scen takich jak na naszych zdjęciach. Warto jednak dodać, iż zdjęcia te nie pochodzą z Australii lecz z Europy i są to po prostu reprodukcje dwóch okładek zachodniomiemieckiego tygodnika „Stern” i to w dodatku niedawnych, bo z grudnia ub. roku. Wychodząc z założenia, iż w zimie najczęściej marzy się o lecie, redaktorzy tego pisma nie martwią się dysproporcjami tematycznymi zając na I. kolumnie i pełni zimny serwując fotory atrakcyjnych, różnorodnych dziewcząt na plaży. Ładne dziewczęta zawsze zresztą były magnesem dla czytelników. Dochody pism poświęconych w całości „damsko-męskim” fotografiom, nie tylko zresztą o wyłącznie artystycznych walorach, są tego najlepszym dowodem i stanowią skuteczny sposób „kupienia” czytelnika. Polskie tygodniki w rodzaju „Perspektyw”, „Razem” czy „Forum” także zresztą mają swe skromne kaciaki golizny. Do tego, aby u nas „poważny” tygodnik czy magazyn ilustrowany zamieszczał na całej wysokości tytułowej strony różnorodną paniąkę jeszcze nie doszliśmy. Czy jest to słuszne czy nie — ten problem pozostawiamy do rozstrzygnięcia naszym Czytelnikom na najbliższy weekend.



(Wi-Gr)

Fot. „Stern”

## Z wizytą na Wielickiej

I kolejna wizyta u seniorów przy ulicy Wielickiej. Tym razem przyszli tu z uśmiechem, sercem i piosenką żołnierze z Jednostki Wojskowej im. Bartosza Głowackiego wraz z Janem Gluskiem. Nie zapomnieli też o nich Sylwia Wojciechowska i Ewa Piotrowska z Akademii Muzycznej, które z kolei ofiarowały seniorom piękny koncert wiolonczelowo-fortepianowy, a uczniowie ze Szkolnego Koła

### Było to 24 stycznia

W 1776 r. urodził się Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, niemiecki pisarz romantyczny i kompozytor, autor m. in. opowiadań łączących realizm z fantazją.

W 1804 r. urodził się Józef Diehl, lekarz, działacz społeczny, prof. UJ, prezydent Krakowa, pionier balneologii w Polsce, popularyzator uzdrowisk (zwłaszcza Kryniczy).

### Było to 25 stycznia

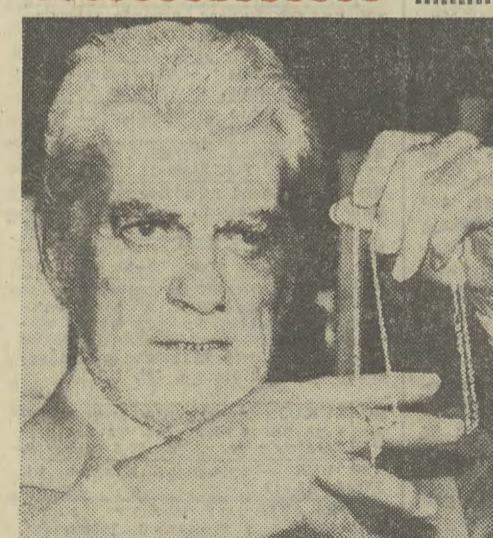
W 1873 r. urodził się Karol Irykowski krytyk literacki i pisarz.

W 1913 r. urodził się Witold Lutosławski, wybitny kompozytor, przedstawiciel polskiej awangardy muzycznej.

### Było to 26 stycznia

W 1964 r. w wieku 89 lat zmarł Xawery Dunikowski, wybitny rzeźbiarz i malarz, profesor ASP w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu, autor m. in. pomnika „Czyny Powstańcze” na Górze św. Anny.

W 1976 r. w wieku 77 lat zmarł Witold Doroszewski, językoznawca, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, red. naczelny „Słownika języka polskiego”.

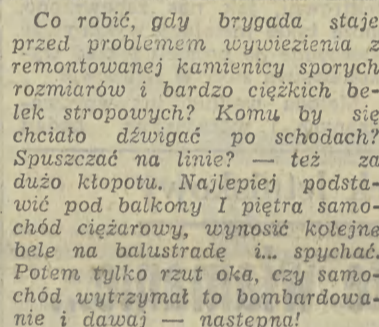


Francuski aktor filmowy Jean Marais prezentuje łańcuszek z medalikami, przedstawiającym Chrystusa, którego projektantem jest hiszpański artysta Salvador Dali. W Paryżu zorganizowano bowiem wystawę biżuterii, której autorem jest S. Dali. Fot. CAF — AP

Groźny pożar wybuchł w noc z środy na czwartek w luksusowym hotelu „Siddharth Continental” w Delhi. Według oficjalnych doniesień w pomieszczeniach śmierć poniosło 38 osób, a ponad 80 zostało rannych. Jak dotąd, trudno zidentyfikować ofiary pożaru.

Niezwykle było zaskoczenie pewnego gospodarza w zachodniomiemieckiej miejscowości Aichstettern, niedaleko Ravensburga, kiedy to jego krowa urodziła cielaka o dwóch głowach. Jak poinformował w środę gospodarz, „Mortiz”, bo tak nazywał cielaka, czuje się bardzo dobrze i wypija trzy litry mleka dziennie, najczęściej obijając głowami jednocześnie. Ekspert nie wróży dłużejmu życiu.

Trzej deputowani do Ogólnopolskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych zostali pozbawieni przez jego stały komitet (Prezydium Parlamentu ChRL) mandatów, po udowodnieniu im czynów niezgodnych z prawem. Deputowany Zhu Pingzhou z prowincji Jiangsu utracił mandat za napastowanie podległych mu pracow-



Co robić, gdy brygada staje przed problemem wywiezienia z remontowanej kamienicy sporych rozmiarów i bardzo ciężkich bełek stropowych? Komu by się chciało dźwigać po schodach? Spuszczając na linie? — też za dużo kłopotu. Najlepiej podstawić pod balkon I piętra samochód ciężarowy, wynosić kolejne bełki na balustradę i... spychać. Potem tylko rzut oka, czy samochód wytrzymał do bombardowania i dawaj — następna!

A ile radości przy takiej zabawie, huk aż drzą szyby w sąsiednich kamienicach. Ze belki trochę popękaly? Cóż z tego. Ze tak eksploatowany samochód długo nie pojeździ? Też nie problem — uszak państwowy. Grunt to racjonalizacja. Autorami patentu jest ekipa przeprowadzająca remont kamienicy przy Rynku Głównym 25. Gratulujemy!

Fot.: JADWIGA RUBIS

# ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Tym razem spotykamy się tylko W NIEDZIELĘ, 26 STYCZNIA na wędrowniczych po mieście. Zbieramy znowu punkty na wszystkie odznaki, i brązową, i srebrną, i złotą, a także złotą z pawim piórem. Co zatem mają nam do zaproponowania: Koło Grodzkie PTTK, Koło Przewodników Miejskich, Towarzystwo Miłośników Krakowa a także WKPSiP?

Odznaka brązowa — Architektura Krakowa od końca XVIII

tych dniach w budynku stołecznego dworca Saint Lazare. Na wyprodukowanie placika o średnicy 6 metrów zużyto 114 kg mąki, 76 kg masła i 2 kg soli. Piekarz twierdzi, że jego placzek nadaje się do jedzenia. Mimo iż żaden z widzów nie zaryzykował spróbowania placika.

Obecnie w USA żyje największej potonków przybyszów z Niemiec. Jest ich łącznie 52 miliony. Następną miejscę zajmują potomkowie Irlandczyków — 44 mln oraz Anglików — ok. 40 mln. Mało znany jest fakt, że gdy przed przeszło 200 laty w pierwszym Kongresie Stanów Zjednoczonych, które właśnie wywalczyły niepodległość w walce z Anglią, głosowano nad obraniem oficjalnego języka młodej republiki, język niemiecki przegrał z angielskim zaledwie jednym głosem.

Orkiestra symfoniczna w Dallas pozostała bez skrzypiec Stradivariusi, skradzionych jej koncertmistrzowi, Emanuelowi Borokowi Instrument był ubezpieczony na 250 tys. dol. Do czasu współczesnych zachowało się ok. 1000 skrzypiec wykonanych przez Stradivariusi.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami opady śniegu. Temp. min. nocą minus 2, maks. dniem plus 3 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny zach. i płn.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 72 proc. Przewidywane stężenie dwutlenku siarki na obszarze średnicą Krakowa osiągnie od 0,10 do 0,15 mg/m<sup>3</sup>, tj. 29—43 proc. wartości dopuszczalnej. W ciągu następnego doby bez większych zmian.

**MINISTER** spraw zagranicznych WRL Peter Varkonyi zakończył wizytę w Polsce. Ministra P. Varkonyi przyjął wczoraj I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, a także premier Zbigniew Messner.

W **WARSZAWIE** odbyło się 23 bm. inauguracyjne posiedzenie Rady Ochrony Pracy w nowym składzie. Zastępca przewodniczącego Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Kazimierz Barcikowski wręczył 50 członkom Rady akty nominacyjne.

**23 BM. ZAKOŃCZYŁA** się 2-dniowa wizyta oficjalna w Polsce delegacji Izby Ludowej NRD, z przewodniczącym Izby, członkiem Biura Politycznego KC NSP, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa NRD — Horstem Sindermannem na czele. Wczoraj H. Sindermann przyjęty został przez W. Jaruzelskiego, a także przez Z. Messnera.

**MINISTER** spraw zagranicznych Marian Orzechowski przyjął 23 bm. — przybyłego w tym dniu do Warszawy nowo mianowanego ambasadora ZSRR —

## Z KRAJU

Władimira Browikowa, który złożył wizytę wstępna przed objęciem misji w Polsce.

**DZIS** zbiera się w Warszawie na dwudniowe obrady Rada Krajowa PRON. Głównym tematem rozważań będzie ocena stanu i potrzeb porozumienia narodowego w Polsce. Podstawą do dyskusji będzie referat programowy przygotowany przez zespół ekspertów, a także raport o stanie porozumienia i wynikające z niego założenia dalszej działalności i rozwoju PRON. Dyskusja toczyć się będzie następnie w 5 zespołach problemowych. Przewiduje się powołanie Ogólnopolskiego Komitetu Grunwaldzkiego.

**ROLA** gazet popołudniowych w dużych aglomeracjach miejskich, kierunki doskonalenia informacji masowej prasy dziennikarskiej były 23 bm. w Łodzi tematem sesji prasowej, w której udział wzięli przedstawiciele nauki, Ośrodka Badań Prasoznawczych z Krakowa, pracownicy socjologicznej Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego, redaktorzy naczelni gazet popołudniowych i dziennikarze z kraju. Sesja odbyła się z okazji 40-lecia łódzkiej popołudniówki „Expressu Ilustrowanego”.

## Kazimierz Nowacki dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie

Minister kultury i sztuki powołał na stanowisko dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie doc. dr hab. Kazimierza Nowackiego. W dniu 23 stycznia br. nominację tę wręczył wiceminister kultury i sztuki Edward Gołębiowski jednocześnie równocześnie przedmowa dyrektorowi Tadeuszowi Chruścielickiemu oraz dr Jadwidze Bezwińskiej pełniące dotychczas obowiązki dyrektora Muzeum. W czasie spotkania kilku zasłużonych pracowników Muzeum odznaczonych zostało odznaczeniami państwowymi. Za długoletnią i nienaganną pracę Krzyż Oficerski OOP otrzymał Marian Kusza, ponadto Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano trzech pracowników.

# Spotkanie min. Jerzego Urbana z dziennikarzami krajowymi

(Dokończenie ze str. 1)

rodowego, ale też i po prostu by się ośmieszył”.  
Nowum tej konferencji prasowej była prezentacja stanowiska rządu do krytycznych głosów zamieszczanych w środkach masowego przekazu pod adresem ustaleń rządowych, a nie zgłaszanych na spotkaniach z dziennikarzami. Rzecznik rządu wskazał na często powtarzającą się niekompetencję autorów artykułów prasowych i niezrozumiałą, niepartnerską napastliwość. Najczęściej krytykowane są rozwiązania reformy gospodarczej. Atakowany był m. in. projekt utworzenia wspólnoty przedsiębiorstw hutnictwa i przemysłu.

Stosowana jest przy tym najbardziej argumentacja, a najczęściej powtarzaniem zarzutem są kwestie o próbie monopolizacji

wania rynku i pozbawienia niektórych przedsiębiorstw samodzielności i samorządności. Minister Urban tak sformułował stanowisko rządu: „Rzeczywiście taki projekt powstał i jest dyskusyjny w różnych gremiach specjalistów, opinie są bardzo rozbieżne — od skrajnej negacji do pełnej rzeczowej argumentacji akceptacji. Natomiast żadne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły”.

Na pytanie P. A. Interpress: „Wedle informacji resortu kultury i sztuki mają być wstrzymane dalsze inwestycje konserwacji zabytków, a jedynie mają być kończone te już rozpoczęte. Z drugiej strony stało się o tym, że w najbliższym czasie ratowania nie tylko pojedynczych obiektów, ale i całych zespołów architektonicznych, jak np. Józefki secesyj. Jak to pogodzić?”

Min. J. Urban odpowiedział: „Ministerstwo Kultury i Sztuki dysponuje określonymi środkami i musi je dzielić w sposób najbardziej racjonalny. Ratownictwo zabytków zaś jest to wózek bez dna, ponieważ o wiele szybciej przyrasta liczba obiektów uznanych za zabytkowe niż rośnie liczba zabytków konserwowanych. Jest to do pewnego stopnia wysięg bezdziejny. Mimo że fundusze na ten cel w ciągu dwóch lat prawie się podwoiły, to jednak nasze możliwości działania na tym polu nadal są ograniczone. Oczywiście jest, że należy kończyć to co jest zaczęte, a nie rozgrzebywać nowych prac bez jasnej perspektywy szybkiego ich ukończenia. Postanowiono, że obiekty wymagające renowacji zostaną solidnie zabezpieczone przed dalszym i postępującym zniszczeniem i w tym stanie będą czekać na swoją kolej. Obecnie pracami konserwatorskimi objęte jest 1500 obiektów, a nie są to pojedyncze budowle, lecz całe zespoły budynków”.

Na pytanie redakcji „Żołnierza Wolności” o stan zagrożenia wirusem AIDS rzecznik rządu poinformował, że w tej chwili nie istnieje poważniejsze zagrożenie wirusem tej choroby. Niemniej przewidywane są dalsze czynności zapobiegawcze na szeroką skalę — m. in. przebadanie ok. 100 tys. lewiodawców, sprawozdanie testów umożliwiających sprawdzenie istnienia wirusa, przebadanie osób ze środowisk potencjalnie zagrożonych chorobą.

JACEK STRZEMŻALSKI (Interpress)

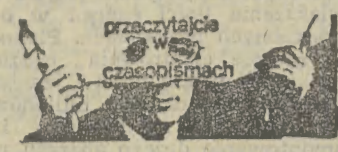
## Pułapka na os. Kolorowym

Wczoraj późnym wieczorem omal nie doszło do tragedii na nowohuckim os. Kolorowym. Do głębokiego, niebezpiecznego wykopu, jaki pozostawiło po sobie poszukiwanie wodociągów, wpadł mężczyzna. Nie mogąc wydostać się z pułapki, zaczął wzywać pomocy. Obłąkanego błotem, przerażonego człowieka wywnęśli z wykopu mieszkańcy bloku 24. Aż strach pomyśleć, że do tej pułapki wpaść mogło małe dziecko... (JB)

„Kobieta zawsze patrzy uważniej na sprawy małe, z pozoru marginalne, więcej dostrzega znaczeń w potoku powszedniości i jest wobec niej pokorniejsza, cierplivsza, silniejsza” — pisze nie bez racji Elżbieta Dolińska w najnowszym numerze „FILMU”. „Owa kobieta siła i cierpliwość, często nieefektywny kontakt z codziennością czynią z niej istotą wrażliwiejszą w prawdy podstawowe, wiedząca jak żyć i czemu ufać. Dziś ta wiedza jest w cenie. Świat jest znużony ideologiami, przestał im ufać, bowiem idee nie gwarantują ani likwidacji żadnego z wielkich zagrożeń, ani spełnienia wielkich marzeń ludzkości w perspektywie jednego pokolenia. A człowiek właśnie w tej skali przeżywa swe życie, potrzebuje ładu i harmonii, wartości trwałych, opierających się erozji czasu”.

Państwo wybaczą ten przydługi cytat, ale mówi on prawdę, z którą trudno się dziś nie zgodzić. Droga do takiego wniosku była jednak niezmiernie długa... Jak podaje w ostatnim nume-

rze „WIESCI” Władysław Błachut, kobieta z czasów Polski feudalnej była upośledzona społecznie, rodzinie i towarzysko. Autor podiera się autorytetem prof. Lucji Charewiczowej, która w jednej ze swych publikacji pisała: „Podrzędność duchowa kobiety była dla ludzi dawnych pewnikiem; wahano się jedynie z uznaniem jej człowieczeństwa”. Wygląda to



niewiarygodnie, szczególnie z dzisiejszej perspektywy, ale był taki czas, gdy kobiety nie miały nawet prawa śpiewać w kościołach na równi z mężczyznami... Proces emancypacji polskich niewiast przyspieszyły ponoć dopiero... małżeństwa królów i magnatów z cudzoziemkami. Przemiany ugrutowały się jednak na dobre w końcu XVIII wieku, kiedy nasze panie zaczęły się rozczuwać w książkach modnych pisarzy francuskich.

Barbara Dworak-Bator przywołuje w „KOBIECIE I ŻYCIU” zestaw ćwiczeń gimnastycznych dla pań opracowany z początku naszego wieku przez prof. Dudleya Sargenta z Harvardu.

Recepta na piękną sylwetkę brzmi następująco: — „Jedynym sportem, który (...) może najlepiej rozwinąć ciało kobiety są proste prace gospodarcze, uprawiające w ruch wszystkie mięśnie. Nie ma nic pożyteczniejszego dla wzmacniania i unikania tłuszczyzny, jak zbiegać często po schodach. Najlepszym środkiem do rozwinięcia piersi i krzyża jest mycie podłóg oburącz i kłęcząc. Zamiatanie wzmacnia mięśnie łydek, noszenie wiader jest wybornym ćwiczeniem lekkoatletycznym. Kobieta, która piecze chleb i rozczynia ciasto, osiągnie uspaniałą rozwagę kończyn górnych. Również godnym zalecenia ćwiczeniem jest pranie — godzi na przy bałki znaczący więcej, niż popudnienie przy tenisie”. A więc panowie razem z paniami — do bałki!

ZASTĘPCA

## BANK LUBZKICH SERC

(Dokończenie ze str. 1)

**PKK SP nr 27 (ul. Podęzworze 16)** wraz z nauczycielką Katarzyną Rokosz wręczyły choinkowe stroiki własnoręcznie przygotowane. Jakże okres świąteczno-noworoczny mógłby obejść się bez zespołu folklorystycznego „Werdebusy” z M-G Ośrodka Kultury w Dobczycach. Przyjechał on z jasełkami i koledami. Uczniowie Technikum Kolejowego z ul. Ulanów 3 zaprezentowali zaś w jeden z zimowych wieczorów koncert-widowisko „Pastorałki i koledy polskie”. Z kolei „Poranek muzyczny” poświęcony muzyce klasycznej operowej przygotowali dla seniorów Renata Zisman i Jan Migdał.

„Głęboko wzruszenie bezinteresownością i pamięcią o ludziach starszych — czytamy w liście do redakcji — dziękujemy za serce, ciepłe słowo i pamięć ze strony wszystkich ludzi dobrej woli!” (dag)

## Jak zabezpieczyć domek letniskowy

# Dziecinne proste włamanie...

Zbigniew P. mieszkaniec Węgrz Wielkich przyjechał do Krakowa w poszukiwaniu pracy. Z podobnym zamiarem zjawił się w Urzędzie Zatrudnienia Bogusław M. z Czernichowa. I właśnie tutaj się poznali, tutaj również postanowili chyba „popracować” na kole.

Udał się na dworzec towarowy PKP w Prokocimiu. Szczęście im jednak zbyttno nie sprzyjało. Włamanie się do jednego, drugiego, trzeciego wagonu i... nic. Ot, tylko bezużyteczne dla nich zabawki...

Jeden z mężczyzn rzucił propozycję — „jedziemy do Tokarni”. Tam wyważyli drzwi do jednego z domków kempingowych i z bogatym łupem (m. in. telewizor, radio, magnetofon) wrócili do Krakowa. Włamanie okazało się dziecinne proste toteż niedługo potem panowie powtórzyli swój „występ”. Nim ich zatrzymano zdążyli okraść kilkanaście domków.

Jesteśmy w Myślenicach, w regionie, który od kilku lat stał się bardzo modny wśród mieszkańców nie tylko Krakowa, ale i Śląska. Od pewnego czasu rosną tu jak grzyby po deszczu kempingi i domki letniskowe — oblicza się, że jest ich obecnie ponad 3 tysiące. „Nottujemy sporą liczbę włamań do tego typu obiektów — mówi szef RUSW Myślenice mjr Tadeusz Gawron. — W minionym roku okradziono ok. 160 domków”.

Funkcjonariusze milicji nie są w stanie zapewnić stałej opieki nad wszystkim obiektami. Dlatego, wzdając rozmiar szkód namawiają właścicieli do zakładania sygnalizacji alarmowej, sugerują by poprosić o opiekę najbliższych sąsiadów, albo nawet (jeśli domków jest więcej) wynająć stróża. Niestety rady te są często lekceważone.

RUSW w Myślenicach wyszła jednak ostatnio z nową inicjatywą. Jak się dowiadujemy od jutra w każdą sobotę (godz. 8—13) i w każdy poniedziałek (od godz. 15) odbywać się mają dysputy, na których właściciele domków letniskowych będą mogli uzyskać porady prawne oraz wskazówki jak najlepiej zabezpieczyć swój dobytek przed złodziejami. Do dysurów włączają się przedstawiciele PZU i Sądu. (suł)

# Obróbka wody w polu magnetycznym

(Dokończenie ze str. 1)

dzo drze. Mówi się o następnych wdrożeniach w Turoszowie, Jaworznie II i III, Łągiszy.

Ministerstwo Zdrowia upatruje w magnetycznym uzdatnianiu wody szansy dla swoich źródeł energii cieplnej w szpitalach i ośrodkach zdrowia.

Rozmawialiśmy z autorami metody a zarazem konstruktorami urządzeń dr A. Szkatuła, inż. H. Modrzewski z Chemadexu i T. Ratajczakiem ze Spółdzielni Pracy „Nowa” we Wrocławiu, która to spółdzielnia jest gotowa przystąpić natychmiast do produkcji aparatów uzdatniających dla małych obiektów. Dla dużych elektrowni, jak nas zapewniono, może takie instalacje wykonywać stosownie do potrzeb zakład wykonawstwa sieci w Krakowie.

Metoda według już wprowadzanych i wdrażanych badań

może mieć o wiele szersze zastosowanie np. w rolnictwie i sadownictwie. Woda uzdatniona magnetycznie znacznie przyspiesza procesy wegetacyjne.

ANDRZEJ GESING

# O przyszłości Kierownictwa Odnowienia Zamku na Wawelu

W Komitecie Krakowskim PZPR odbyła się wczoraj narada poświęcona reorganizacji Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. Przeszkalać to przedsiębiorstwo z jednostki budżetowej w przedsiębiorstwo, działające zgodnie z ustawą sejmową o przedsiębiorstwach włączono je do struktury Pracowni Konserwacji Zabytków z zachowaniem dotychczasowej nazwy. Reorganizacja stwarza większe możliwości konserwacji wzgórza wawelskiego i poszerzenia zakresu prowadzonych prac. Sprecyzowano relacje między Państwowymi Zbiorami Sztuki na Wawelu, a Kierownictwem Zamku Królewskiego oraz zakres prac konserwatorskich na rok 1986. W naradzie, którą prowadził sekretarz KK PZPR Józef Szczerowski uczestniczyli m. in. wiceminister Kultury i Sztuki Edward Gołębiowski.

## Ogłoszenia Ekspresowe

TV PHILIPS Color, 57 cm — sprzedam. Tel. 44-35-02. g-3351

TV COLOR Philips, zdalnie sterowany, nowy — sprzedam. Tel. 44-46-38. g-3037

ROWER „Gazela” — sprzedam. Kraków-Kurdwanów, ul. Niecki 5/80.

MEBLE — tania sprzedam. — Czepca 3/45, tel. 48-25-09. g-3318

HURTEM teksas ścieralny, zagraniczny — kupię. Tel. 34-24-59.

NOWY segment młodzieżowy — „All Baba” — sprzedam. Tel. 44-92-92. g-3355

MASZYNE do lodów — sprzedam. — Tel. 44-23-94, w godz. 10—13.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne w Polsce „Scanproduct” w Niepotomicach, ul. Grabska 5, kupi cienki wapnia — czysty oraz siarczan magnezu — czysty. Oferty kierować pod adresem Przedsiębiorstwa, tel. 320

POSZUKUJE mieszkanie dwupokojowe na okres ok. 2 lat. Czyszy wysoki, platny z góry. Tel. 33-47-19.

VW BUS — sprzedam. Kraków, ul. Józefa 13/17. g-3428

MIESZKANIE trzynokojowe, superkomfortowe, z balkonem, telefonem, piętrowe piętrowo — sprzedam powracającemu z zagranicy. Oferty 3493 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

CUDZOZIEMCOM wynajmie mieszkanie. Tel. 11-23-33, po 15.

SKLEP, księg. weźmie w dzierżawę. — Tel. 33-44-65. g-3416

PRACUJĄCY poszukuje samodzielnie mieszkanie na rok. Tel. 34-17-19.

PRAKTYCZNE MTL 5 — sprzedam. Tel. 37-12-01. g-1986 / Pr

OBCEKRAJOWIEC poszukuje 4-5-pokojowego mieszkania, z telefonem, w centrum. — Oferty 3092 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NOWA kurtka z rudych łsów, rozmiar średni — sprzedam. Tel. grzeźnocielowy 33-6-13. g-3329

VW GOLF — pilnie sprzedam. Tel. 37-51-32. g-3308

# OD NIEDZIELI

Kampania przed XXVII Zjazdem KPZR weszła w końcową fazę. Konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbyły się już w podstawowych, rejonowych i miejskich organizacjach partyjnych, a także w większości organizacji obwodowych i krajowych. Obecnie rozpoczynają się natomiast zjazdy partii komunistycznych republik związkowych.

Relacjonując przebieg konferencji partyjnych prasa radziecka podkreśla, iż większość z nich cechuje duże zaangażowanie członków partii, ostrość i obiektywizm ocen sformulowanych na zebraniach oraz krytyczne podejście do różnego rodzaju niedostatków w praktyce życia społecznego i gospodarczego.

Jak podkreślił niedawno dziennik „Prawda” nie może być miejsca — jak to się często zdarzało dotychczas — dla pustego samochwalstwa i wzajemnych komplementów, dla prób ukrywania pod ogólnikowymi sformułowaniami faktycznego stanu rzeczy oraz zwalania winy za takie lub inne niedostatki na tzw. przychylny obiektywizm. Nie można uciekać — pisze „Prawda” — od krytyki, ale należy nazywać rzeczy po imieniu. Jest to najlepsze lekarstwo przeciwko chępliwości i samouspokojeniu, klucz do tego, aby w sposób twórczy zmierzać do sukcesów.

Przykładem takiej krytyki może być wywiad jakiego „Izwestii” udzielił znany pisarz ro-

dem z Syberii — Walentin Rasputin (wywiad ten przedrukował tygodnik „Forum” 2 bm.). W Rasputin podkreśla w nim, iż nie jest przeciwnikiem zagospodarowania Syberii. „Nie, jestem tylko przeciwnikiem ujażdżania, które w praktyce staje się bezwzględny podbojem”. Mówiąc o losach Bajkału W. Rasputin stwierdza, iż „20-letnie doświadczenie wykazało, że kombinat celulozowy w Bajkalsku zatruwa cudowne, bezcenne morze (...) Używając

# Uniknąć błędów...

najczystszej wody bajkalskiej kombinat dzień w dzień zwraca jeziornu 250 tysięcy metrów sześciennych oczyszczonych i 150 tysięcy umownie czystych ścieków. Nawet w skutrotnym rozwiązaniu są one szkodliwe. (...) Problemy ekologii nie występują samowolnie, są one współzależne z naszymi problemami ekonomicznymi i moralnymi. Toteż nie wolno ich rozwiązywać odrębnie, trzeba je rozwiązywać wraz z innymi problemami.”

A oto kilka innych fragmentów dyskusji przedjazdowych z prasy radzieckiej:

„Kraj nasz należy do tych nielicznych państw uprzemysłowionych, które są w pełni samowystarczalne jeśli chodzi o paliwa i surowce energetyczne. Siwarza to podstawy do trwa-

lego rozwoju gospodarki narodowej i to w odległej perspektywie (...) Do niedawna przede wszystkim zastanawialiśmy się nad tym, jak więcej produkować energii. Okazało się jednak, iż wygodniej jest ją oszczędzać. Wyciszenia w sposób przekonywający wykazały, że z całą pewnością nie mamy, iż 75—80 proc. wzrostu zapotrzebowania na paliwo o wiele wygodniej jest pokryć energią uzyskaną wskutek oszczędzania.” („Prawda”).

„Szczere rozmowy z delegatami po konferencji dowiodły, że chcą oni i odczuwają pilną potrzebę zdecydowanego zerwania z przestarzalami, przetrzymami formami i stereotypami. Wy-

rażano także niepokój o to, że niektórzy kierownicy słownie wojują o doskonalenie form i metod pracy, nadal myślą i działają według starych schematów. Najwyższy już czas, by znacznie zwiększyć wymagania stawiane kadrom, zdecydowanie walczyć z formalizmem. Wszystkie wysiłki obwodowej organizacji partyjnej powinny skupiać się na dalszym doskonaleniu pracy organizatorskiej i stylu kierownictwa partyjnego” („Sowietskaja Rossija”).

„Najbardziej „wyrafinowana” forma biurokracizmu stanowi pasywność. Pasywność, zwi-

szcza pokrywana zapewnieniami o lojalności wobec kierownictwa, powołaniem się na centrum, jest szczególnie niebezpieczna. Typową współczesną formą biurokracizmu pasywności stanowi ucieczka od rozwiązywania nabrzmiałych problemów pod płaszczykimi usilnej pracy nad przygotowaniem decyzji.” („Ekonomika i Żyżni”).

I na zakończenie jeszcze jedna wypowiedź pisarza, Jurija Bondariewa z wywiadu udzielonego dziennikarce „Sowietskij Rossiji”. „Nie chęlibyśmy narzucać pani swojego punktu widzenia, ale tak czy inaczej — jestem kategorycznie przeciwny fałszywym optymizmowi, uciekającym w istocie od realnych komplikacji i problemów. Czas fałszywych optymistów minęły, bowiem swym uspokajającym i łatwo pożywanym zachwytem rozbijali nas. A przeciwieństwo walczymy z nadciągającym niebezpieczeństwem, nowej, teraz już światowej Historii. Przed nami pojawiają się problemy ekologiczne prawie nie do rozwiązania. Niepokoi nas niepowstrzymana i oczywista utrata przez ludzką pamięć i niszczenie najstarszych zabytków przez „cywilizację technologiczną”. Czasami słabe są nasze swiązki z pamięcią własną i poczujacą historię i jeszcze nieraz — jak niedbał uczniowie — popełniamy błędy, które już się zdarzają w życiu naszego własnego narodu.” (wi-gr)

# DO SOBOTY

## co słyszeć...

Mistrzostwa świata w lotach papierowych gołębi odbyły się ostatnio w Australii. Zwyciężył John Vincent, którego gołąb przeleciał 100 metrów i 2 centymetry.

S. t.p.  
**ADAM WŁODEK**  
POETA I TŁUMACZ POEZJI  
ochotnik kampanii wrześniowej, redaktor i współwydawca konspiracyjnej „Biblioteki Poetów” w latach 1944—45, długoletni opiekun młodzieży literackiej, niezawodny Przyjaciel i serdeczny Kolega, przeżywszy 63 lata, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 19 stycznia 1986 r.  
Nabożeństwo żałobne odprowadzenie zostanie w Krakowie w poniedziałek 27 stycznia o godz. 12.30 w kościele na ementarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku  
PRZYJACIELE I KOLEDZY

TEATRY

Piątek

Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 17 Woyzeck (przedstawienie dla dorosłych). Ludowy 18 Betlemiej polskie. Operetka (ul. Lubicz 48) 19.15 Błękitny zamek. Maskaron (ul. Boh. Stalingradu 21) 18 Słoń. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. STU (al. Krasiniego 16) 19.15 Ziemia... Ziemia... Filharmonia 19.30 Gościny występ Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu pod dyr. Agnieszki Duczmal.

Sobota

Cricot 2 (Teatr im. Słowackiego) 19.15 Niech szczena artysty (abonamenty nieważne, bilety i zaproszenia ważne z dnia 20 I br.). Miniatura 19.30 Kwartet dla czterech aktorów. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Pamiętnik wariata. Kameralny 17 Woyzeck. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłośki. Ludowy 18 Betlemiej polskie. Operetka 19.15 Błękitny zamek. Groteska 10, 17 Chodź turowi paszeczka kłapie. Maskaron (ul. Boh. Stalingradu 21) 18 Słoń. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. STU 19.15 Ziemia... Ziemia... Kolejarza (ul. Benańska 5) 17 Jasełka. Filharmonia 19.30 Gościny występ Orkiestry Kameralnej PR i TV w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal.

Niedziela

Cricot 2 (Teatr im. Słowackiego) 19.15 Niech szczena artysty (abonamenty nieważne, bilety i zaproszenia ważne z dnia 21 I br.). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19 Termopile polskie. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 17 Pamiętnik wariata. Kameralny 17 Woyzeck. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłośki. Ludowy 11, 18 Betlemiej polskie. Groteska 11 Cyrk Bumstara. 19.15 Wagnaj Ewy - Salome - Judyta i Holofernes. STU 19.15 Ziemia... Ziemia... Kolejarza 15, 17.30 Jasełka (o godz. 15 - spektakl zamknięty).

KINA

Piątek

Kijów 17 Indiana Jones (USA 1. 15), 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 1. 15). Uciecha 16, 18.15 Gliniarz z Beverly Hills (USA 1. 13), 20.30 Mistrzini Wu-dang (chiń. 1. 15). Warszawa 16, 18, 20 Pechowiec (fr. 1. 12). Wolność 15.30 Powrót Jedi (USA 1. 12), 18, 20 Krzyk (pol. 1. 13). Wanda 16.45 Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 1. 15), 19 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18), 21.15 Mistrzini Wu-dang (chiń. 1. 15). MI. Gwardia - Iluzjon 16 Film prod. USA z cyklu: Andrew Hepburn - gwiazda miasteczka, 18 Film prod. ang. z cyklu: Mistrzowie kina - Anthony Asquith, 20 Film z cyklu: angielski film sensacyjny. Wrzos (ul. Zamojskiego) - niecz Świt (os. Teatralne) 15.45 Jestem przeciw (pol. 1. 15), 18 Być albo nie być (USA 1. 15), 20 Hallo taxi (jug. 1. 18). Mała sala 16, 19 Czas Apokalipsy (USA 1. 13). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30 Superman III (USA 1. 12), 18, 20 Och Karol (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 17.15 Tajemniczy Budda (chiń. 1. 15), 19.30 Miasto kobiet (wł. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16 Pałac (pol. 1. 18), 18 Kung-fu (pol. 1. 15), 20 Shoaoh, cz. II (fr. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Ratunek dla miasta (bulg. 1. 15), 16, 20 Kim jest ten człowiek (pol. 1. 15), 18 Klasztor Shaolin (chiń. 1. 15). Sfinks (ul. Majałowska) 15.45 Kaskader z przypadku (USA 1. 18), 18, 20 DKF. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 16, 18, 20 Gry wojenne (USA 1. 12). Tezza (ul. Praska) 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Najazd czarnego księcia (radz. b.o.), 18.30 Czy leci z nami pilot. Podwawelskie (ul. Komandosów) 14 Bajki o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 16 Powrót Jedi (USA 1. 12). Pasaż 12 Bajki dla dzieci, 10, 13, 15, 17, 19 Wejście Smoka (Hongkong 1. 18).

Sobota

Kijów 14.30, 17 Indiana Jones, 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl. Uciecha 16 Och, Karol (pol. 1. 15), 18.15 Gliniarz z Beverly Hills, 20.30 Mistrzini Wu-dang. Warszawa 10 - seans zamknięty, 12.45 Greystoke: legenda Tarzana - władcy małp (ang. 1. 12), 16, 18, 20 Pechowiec. Wolność 9 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 13 Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.), 15.30 Powrót Jedi, 18, 20 Krzyk. Wanda 10 Za siedmioma morzami (NRD b.o.), 12 „1041” (USA 1. 15), 16.45 Butch Cassidy i Sundance Kid, 19 Wejście Smoka, 21.15 Mistrzini Wu-dang. MI. Gwardia - Iluzjon 16, 18, 20 Film z cyklu „Angielski film sensacyjny”. Wrzos (ul. Zamojskiego) - niecz Świt 16 Sabat czarownic (weg.-USA b.o.), 17.45 Star-80 (USA 1. 18), 20 Hallo taxi (jug. 1. 18). Ma-

ła sala 16, 19 Czas Apokalipsy. Światowid 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 18, 20 Och, Karol. Ugorek 15.15 Zandarm na emeryturze, 17.15 Tajemniczy Budda, 19.30 Miasto kobiet, Mikro 16 Ziemia obiecana (pol. 1. 13), 20 Shoaoh, cz. III (fr. 1. 15). Kultura 14, 16, 18 Klasztor Shaolin, 20 Kim jest ten człowiek, Sfinks 8, 10 Seanse dla szkół: Jezioro Osobliwości, Potop, 15.45, 18, 20.15 Kaskader z przypadku. Związkowiec 12, 15.30 Szalenstwa panny Ewy (pol. b.o.), 17.30, 19.30 Gry wojenne (USA 1. 12). Tezza 15 Koncert (pol. 1. 12), 16.45, 18.15 Czy leci z nami pilot. Podwawelskie (ul. Komandosów) 14 Bajki o smoku i pięknej królewnie (czech. b.o.), 16 Powrót Jedi (USA 1. 12). Pasaż 12 Bajki dla dzieci, 10, 13, 15, 17, 19 Wejście Smoka.

Niedziela

Kijów 13 - seans zamknięty, 17 Indiana Jones, 19.30 Miłość, szmaragd i krokodyl. Uciecha 16 Och, Karol, 18.15 Gliniarz z Beverly Hills, 20.30 Mistrzini Wu-dang. Warszawa 10, 12.45 Greystoke: legenda Tarzana - władcy małp, 16, 18, 20 Pechowiec. Wolność 10 E-T, 12.15 Przygody barona Münchhausena, 15.30 Powrót Jedi, 18, 20 Krzyk. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (szw.-RPN), 16.45 Butch Cassidy i Sundance Kid, 19 Wejście Smoka, 21.15 Mistrzini Wu-dang. MI. Gwardia 12.30 Jaś i diabełek (bulg. b.o.), 16 Edukacja specjalna (jug. 1. 15 - pożegnanie z filmem), 18, 20 Yesterday (pol. 1. 15). Wrzos - niecz Świt 13.30 Wodne dzieci (ang. b.o.), 20 Sabat czarownic, 17.45 Star-80, 20 Hallo taxi. Mała sala 16, 19 Czas Apokalipsy. Światowid 13.30, 15.45 Poszukiwacze zaginionej arki, 18, 20 Och Karol. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Zandarm na emeryturze, 17.15 Tajemniczy Budda, 19.30 Miasto kobiet, Mikro 16 Ziemia obiecana, 20 Shoaoh, cz. III, (fr. 1. 15). Kultura 14, 16, 18 Klasztor Shaolin, 20 Kim jest ten człowiek, Sfinks 14, 12, 13 Poranki, 15.45, 18, 20.15 Kaskader z przypadku. Związkowiec 12, 15.30 Szalenstwa panny Ewy, 17.30, 19.30 Gry wojenne. Tezza - niecz. Podwawelskie 12 Bajki, 14 Colargol zdobywa kosmosu (pol. b.o.), 16 Powrót Jedi, Pasaż 12, 13, 14 Bajki dla dzieci, 10, 15, 17, 19 Wejście Smoka.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Wielka Socjalistyczna Rew. Paźdz. w plakacie, Kraków wyzwolony (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15), ul. Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (piąt. 9-17, sob. niedz. 9-16), ul. Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (piąt. sob. niedz. 10-14). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16). Szolajskich, pl. Szecepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10-16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob. niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10-16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzień N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Pokonkursowa wyst. prac plastycznych uczniów kl. IV i V (piąt. 10-14, sob. niedz., niedz. 11-14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10-13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10-15). Pawilon Wystawowy, pl. Szecepański 3a: Stypendyści Min. Kult i Sztuki, Polska ilustracja dla dzieci (piąt. sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szecepański 3a: Bunsch - Grafika (piąt. sob. niedz. 11-18). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niedz.). Młodzieżowy Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. II (piąt. sob. niedz. 9-19). '80K, Miłkołajska 2: Mal. K. Wilka (piąt. 11-18, sob. niedz. niedz.). ZPAF, ul. św. Anny 3: Nieczysta Forma - St. I. Witkiewicz, J. Głogowski - fotografie (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14). KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Elementarze świata (piąt. 10-20, sob. 10-18, niedz. 11-15). KDK, Rynek Gł. 27: Ojowska jesień (piąt. sob. niedz.

Opis i wiedza

Table with 3 columns: PIĄTEK 24 STYCZNIA, SOBOTA 25 STYCZNIA, NIEDZIELA 26 STYCZNIA. Content: Felicji Tymoteusza, Miłozna Pawła, Pauli Polikarpa.

14-18). Galeria „Pryzmat”, Łobzowska 3: J. W. Król - Malanstwo (piąt. 11.30-15.30, sob. niedz. niedz.). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11-14, sob. niedz. 11-18). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Wyst. grafiki A. Zebrowskiej (piąt. 11-18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Obrazy i rysunki J. Skarżyńskiego (piąt. 12-18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szecepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10-18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-18, sob. niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11-18, sob. niedz. niedz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-15). Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-15). Zamek Żupy (piąt. 9-13, sob. niedz. niedz.). Biblioteka PAN, ul. Sławkowska 17, II p.: Wsklepie chiroscopu (piąt. 10-13, sob. niedz. niedz.).

66-69-50, Kozłówek - pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-91, Nowa Huta - al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19, Centrum A, tel. 44-17-36.

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 10 do 14.

RADIO

Piątek I Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 14.05 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności 17.30 Piosenki naszych twórców. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom - Zielona Pólmka - aud. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.15 Koncert zyczeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 20.10, 21, 0.50. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.30 Raymond Chandler - Głębocki sen - odc. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień - wydanie popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30-21.00 Wieczór w Filharmonii. 20.15 Wieczorne refleksje. 20.20 Holt Kare „Dwoje ludzi”. 20.30 C. d. Wieczoru w Filharmonii. 21.45 Teatr Polskiego Radia - Anna Jankai - Bez liny. 22.25 W stylu country. 23.00 Jadwiga Zylfińska - Gra w tarota - odc. 23.20 Polacy na płytach świata. 24.00 Nocne muzykowanie.

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16.30 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: T. Mann - Czarodziejska Góra. 19.30 Trochę swinga... 19.50 M. Karim - Bardzo długie dzieciństwo. 20 Rosyjskie piosenki Niemca. 20.45 Klub Trójki: Dzieci z próbek. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (2). 22.15 Sklep ze smutkami - piosenki K. Maternej. 22.45 Prorok postmodernizmu - J. Barth (3). 23 Zapraszamy do Trójki 23.50 K. Tucholski - Zamek Gripsholm.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16.00 Ewa Nowacka - Złote i szare. 16.30 Widnokrag. 17.05 Muzyka oratoryjna - aud. 18.00 Magazyn „Moje hobby”. 18.20 Muzyczne hobby - Standardy rozrywkowe. 18.40 Studio Ekspertów - mag. 19.40 Język ang. 20.20-22.90 Wieczór Muzyki i Myśli. 22.00 Twórcy i interpretatorzy muzyki kameralnej. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. 4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwład. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folkloru malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierownic. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05-15.55 Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert zyczeń. 17.55 Przewoźnicy zawsze ubezpieczeni. 18.00 Matysjakowie. 18.30 Granie jak z nut - koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom - Supelek. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 21.25 Eractwo Złotej Blachy. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zapraszamy do tańca.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. 6.05-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień: 7.45 Ziele na kraterze - odc. pow. Melchiora Wańkowi-cza. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 9.00 J. Zylfińska - Gra w tarota - odc. 9.20 Muzyka, którą lubi Janusz Gajos. 9.50 Raymond Chan-

dlar - Głębocki sen - odc. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Edyty Geppert. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Szatafata Orkiestr Radiowych. 12.25 Jazz polski lat 80. 13.05 -13.20 Kraków na antenie. 13.09 „Biblioteka dla niewidomych” audycja. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.30 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Raymond Chandler - Głębocki sen - odc. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 17.05 Piesniarz krajny kęp i wiecznej nędy - aud. 17.30 Country w Grodzle Krakwa - mag. 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdociór. 19.20 Miniatura Literacka. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR - Anatol France - Pan Pigeonau. 22.10 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Jadwiga Zylfińska - Gra w tarota - odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

Sobota III

Wiadomości: 6.10, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 23.05. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 P. B. Yuill - Hayzell i kawał łajdaka. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wzity i podróże. 9.30 Przeboje z Filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Mann - Czarodziejska góra. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście - to posłuchajcie - przegl. tyg. 11.15 Dział w Liście przebojów. (1) 11.30 Wzycorysach nie znajdziemy. 11.40 Dział w Liście przebojów (2). 11.50 M. Karim - Bardzo długie dzieciństwo. 12.05 W tonacji Trójki. 13 P. B. Yuill - Hayzell i kawał łajdaka. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Mistrzowie batuty. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Polska roku 1985. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Pamiętnik potoczny - styczeń 1986 r. 19.30 Trochę swinga... 19.50 M. Karim - Bardzo długie dzieciństwo. 20 Lista przebojów Progr. III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: T. Leighton - I wtedy zadzwoniła pani Kemp - słuch. 22.35 Muzyka. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.00 Wiadomości. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookola świata. 7.30 Słuchamy Grand Standard Orchestra. 7.40 Język angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M”. 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawni, odpowiedź. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa Anna Jantar. 14.30-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.00 Redakcja reportaży proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Bohaterowie najdłuższej wojny. 18.00 Warszawski Tydzień Muzyczny. 19.00 Portret słowem malowany. 19.40 Język francuski. 19.55 Swingowe granie. 20.20-21.30 Wieczór ze Stuchowiskiem. 21.16 Piosenki - przeboje. 21.50 Fotel w czwartym rzędzie. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Epizody mojego życia. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Kulisy scen i scenek. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 8.20-9.00 Niedzielne wydanie mag. muz. „Rytm”. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Poznajmy się. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 13.00 Przegląd tygodniowy. 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady. 14.00 Klasyki operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Bronisława Horowicza - inscenizacje operowe - Wieczór IV. 18.00 Magazyn Miedzymiarowy „Wektory”. 18.20 Niedzielne wydanie Magazynu Muzycznego „Rytm”. 19.10 Koncert na jeden głos: Andrzej Rybiński. 19.30 Radio dediom: Co by było gdyby - aud. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.25 Opera przy Marszałkowskiej - aud. 22.00 Teatr Polskiego Radia: Ostatnia ofiara - słuch. 23.25 Jazz dla wszystkich - aud.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie: 8.00 Omówienie programu dnia i prognoza pogody. 8.03 Co słychać. 8.45 Koncert zyczeń. 9.30 Tajna misja na Wschodzie - aud. 10.00 Miał tydzień. 10.15 Nie mam już 20 lat - aud. 10.40 Audycja regionalna. 11.00 Gra WOSPR i TV w Katowicach. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Zanim trafią

na listy przebojów. 13.05 Magazyn Literacki E. Łukowskiej. 14.00 Spiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15.60 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawnicy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenie odbioru. 18.00 R. Strauss - Arjadna na Naxos - opera w jednym akcie. 21.05 KRAKOWSKIE AKTUALNOCI- CI SPORTOWE. 21.20 Wieczór pływowy. 23.20 Szamujmy wspomnienia - aud. 0.15 W świecie kameralistyki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Katy widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej piłyteki. 10 Tyłko 50 minut. 10.50 Bliższe spotkania: Na rzymskich drogach i szlakach. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Dwa procesy Galileo Galilei - słuch. dok. K Adamskiego. 12 Recital E. Oliveiry. 12.50 Bliższe spotkania. 14.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u A. Warzyńskiego. 14.15 Zrubione znalezione - nowa płyta Grupy „Jason and the Sorches”. 15 Życie na gorąco - przegl. wydarzeń tyg. 15.30 Odkurzone przeboje. 16.50 Bliższe spotkania (3). 17 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powiększenia. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkiowe. 18 A. Rubbe-Gillet - „Dajm. Czerwona wyruwa w bruku ulicznym”. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Zmęczon serce zegarów - aud. poet. 21.20 Tydzień talentów - Tarnów '85. 22 Sto książek - sto rozmów: M. Choromański - Zadzrosie i medycyna. 22.15 Jam session w Trójce (1). 22.50 Rozmowy przed północą: P. Kuncewicz. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 K. Tucholski - Zamek Gripsholm.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz radiowy - W. Doroszewską - językownawca. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa - Albert Camus - Upadek - aud. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Polskie melodie kościelne. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: Hasło - Mops - słuch. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy „Czwórki”. 13.30 Polskie tańce - aud. 13.45 Krajobrazy historyczne - Symbark. 14.15 Monogradie. 14.45-16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy w tym: 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży - Molier - Szkoła żon. 16.05 Reportaż z koncertu abiturientów Liceum Muzycznego im. K. Szymanowskiego w Warszawie. 16.45 Dorobki o harcerstwie. 17.05 Quiz popularnonaukowy - WIST. 18.00 Eklektyczny Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan. 19.00 Alfa i Omega - mag. popularnonaukowy. 19.35 Echa festiwalu i konkursów muzycznych. 20.20-22.00 Wieczór Muzyki i Myśli - „Zyciorys ludzkości” - aud. 22.00 Refleksje i rezonans muzyczny. 23.00 Gra zespół Leszka Winderera. 23.10 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.50 Kalendarz Radiowy.

Kłopoty z dojazdem do Borku Fałęckiego

Od pół roku remontowane jest torowisko tramwajowe między Lagiewnikami a Borkiem Fałęckim. Komunikację zapewniają autobusy linii nr „119”, „147” i „201”. Pasażerowie proszą za naszym pośrednictwem MPK o uruchomienie, tak jak dawniej, podczas szczytów komunikacyjnych dodatkowych wozów linii „Z”, bowiem tłok panuje tutaj niemiłosierny. (Ja)

Z redakcyjnego dyżuru

Handlowe niespodzianki

Życie byłoby nudne - twierdzi zdzwoniący do redakcji Czytelnik - gdyby handlowcy nie zaskakiwali nas różnymi „nowościami”: Oto dwa przykłady. Przy ul. Karmelickiej, niedaleko ul. Rajskiej, sklep spożywczy, prowadzony przez „Spółem”, w tym półroczu dyżuruje w niedzielę w godz. 8 do 12. Klient chciał kupić tam kilogram cukru. Okazało się to niemożliwe, gdyż „sprzedaży cukru nie prowadzimy” - usłyszał od ekspedientki. Cóż to za sklep dyżurny - dziwi się Czytelnik. Żeby było śmieszniej, nasz informator powiada, że przy ul. Garbarskiej w sklepie „Domaru” ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego od pewnego czasu sprzedaje się koszulki. Ot, samo życie. (Ja)

„ECHO KRAKOWA” - DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretars odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-biuletynowy: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depezytowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Piątek I

18.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Zagłada 3
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Program publicystyczny
18.00 Bez próby
19.00 Dobranoc: „Lis i sroka”
19.10 Studium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Zabawy w miłość” węgierski film obcy.
22.00 DT - Komentarze
22.30 Zawsze po 21.
23.10 Zabijanie Ameryki - film dok.
0.45 DT - Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Klub Antoniego Piechniczka
17.50 Zatrzymane w kadrze
18.15 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fraggles” - film anim. prod. ang.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Ermitaż” - „Malarstwo flamandzkie”
20.30 „Herrey's - program rozrywkowy
21.30 Pod niebieską flagą
22.00 „A życie toczy się dalej” - serial prod. włoskiej. (odc. ost.)
23.00 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.25 TTR - Hodowla zwierząt
7.55 TTR - Wskazówki metodyczne
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film „Duch z cypryjskich noczarów” (1)
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Telewizyjna lista przebojów
11.10 Bariery
11.40 Estrada folkloru: XVII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskich - Zakopane '85
11.55 Na krawędzi słowa
12.15 Galeria 37 milionów
12.45 Siedem anten
13.30 Plaża na plaży
14.00 Konto „M” - magazyn publicystyki młodzieżowej
14.30 Zdrowie - wojskowy magazyn public.
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Max Frisch - „Biografia”
16.45 Kram - magazyn konsumenta
17.15 Studio sport
17.50 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Skarbiec
19.00 Dobranoc: „Przygody kota Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Prapremiery: „Głos ma obrona” - radz. film obcy.
21.35 Czas - magazyn publicystyczny
22.25 DT - Wiadomości
22.30 Wiadomości sportowe
22.50 Z estrad i płyt - Przeboje '85
23.50 Kino nocne: „Zabawa na pokładzie” - film RFN

Sobota II

13.30 NURT - Człowiek i świat współczesny
14.00 NURT - Pedagogika opiekuńcza
14.30 NURT - Dydaktyka matematyki
Sobota w „dwójce”
15.00 Powitanie
15.05 Wieliczka, Wieliczka (1)
15.45 „Parawany” - spotk. z malarzką T. Jonkajtis-Sołtanową
16.10 Wieliczka, Wieliczka (2)
17.00 Wideoteka
17.35 Wieliczka, Wieliczka (3)
18.00 „Wioska ziemia” (4)
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Spekttrum
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Bis na bis - Raz na tysiąc lat
21.00 Filharmonia „dwójki”: Koncert Bacha na Wawelu
21.35 Dzieci Wszechświata - dzieci Ziemi
21.50 Wieliczka, Wieliczka (4)
22.30 „Klejnot w koronie” film prod. ang.
23.30 Wieczorne wiadomości
23.35 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

7.30 Program dnia
7.35 Wschodnia rodzina wiejskiej
8.00 Po gospodarsku
8.20 Tydzień - magazyn spraw wsi i rolnictwa
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii: „Jack Holborn”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Krucze piękno” - film dok. prod. NRD
11.05 Horyzont 2.000 - przed XXVII Zjazdem KPZR
11.35 „Następny proszę” - film prod. ang.
12.25 Telewizyjny koncert zyczeń
13.05 Warszawskie wspomnienia - progr. dok.
13.25 Świat z bliska
13.55 Kraj za miastem
14.20 Wszystko albo nic (1)
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Teatr dla dzieci: Jefin Czepowicki - „Uciekaj myszko”
15.50 Wszystko albo nic (2)
16.20 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „O czym szumią wierzby”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Pan na Żulawach” - Czas niepokoju - serial TP

tygodniowy program TV

(Od 24 do 30 stycznia 1986 r.)

20.50 Pegaz
21.35 Sportowa niedziela
22.10 Portret ze słów - recital Eleni
22.40 DT - Wiadomości

Niedziela II

10.35 Film dla niesłyszących: „Pan na Żulawach”
11.25 Krótkofalowy - wojskowy progr. publicyst.
Niedziela w „dwójce”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT - Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Kino familijne: „Robin Hood” - „Czarownice z Elsdon”
13.50 Studio sport (1)
15.15 Zwierzęta w kamerze: Bobby - film dok. RFN
16.00 „Nowa droga do Indii” - serial prod. franc.
16.50 Robert Graves - sylwetka pisarza
17.20 Kino Oko - Kalejdoskop filmowy: „Wojna na Pacyfiku” (cz. 1) - film franc.
18.20 Słynne dzieła, słynni wynalazcy - Pamięci Artura Rubinstajna
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport (2)
21.00 Brunona Miećgowa: Duchy polskie - duch pokoju
21.20 Wielkie filmy małego ekranu: „Ja, Klaudiusz” - „Stary krótki” - serial film. prod. ang. (ostatni)
22.10 Post scriptum do serialu „Ja, Klaudiusz” - Spotkanie z prof. Aleksandrem Krawczukiem
22.40 Studio sport (3)
23.10 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
15.55 NURT
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Stowarzyszenie myślicy
16.55 Kino Zwierzynca: „Na lewo od pingwinów”
17.20 DT - Wiadomości
17.30 „Wspaniała trójka na Dzikim Zachodzie” - „Anabella - kusielielka”, film prod. rumuńskiej
18.30 Echa stadionów
19.00 Dobranoc: „Bezdomne duszki”
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr TV na świecie: William Szekspir „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”

22.40 DT - Komentarze
23.00 Język niemiecki (13)

Poniedziałek II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki (4)
17.00 Blżej prawa
17.30 Muzyka po południu
18.00 Kosmiczny test - teleturaniej
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Przeboje „dwójki”
19.05 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Z dymkiem cygara...
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu - Irina Rodnina
20.45 Rozmowy z Lucyną
21.15 Inne Indie
22.40 „Adwokat na emeryturze” - „Miłość i intrygi” serial obcy. CSRS
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Biologia kl. 6 - Ptaki
9.00 Historia kl. 6 - Kres potęgi tureckiej
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Okropności wojny”
11.00 Bądź piękna
11.10 Apteczka domowa
11.20 „Europejskie parki narodowe: „Wielka Brytania” - film dok. prod. RFN
11.45 Rozmowy o wartościach
12.50 Język polski kl. 4 - Listy pełne muzyki
13.30 TTR - Język polski
14.00 TTR - Historia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla dzieci: Kameleon
16.55 Dla młodych widzów: Między nami i książkami
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Magazyn związkowy
18.00 Telewizyjny informator wydawniczy
18.15 Tsukuba - Expo '85 - reportaż filmowy
18.35 Tu, w tym samym miejscu - progr. dysk.
19.00 Dobranoc: „Sąsiedzi”
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zebranie otwarte
20.30 „Okropności wojny” - hiszpański serial hist.
21.20 DT - Komentarze
21.45 Studio sport - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
22.45 Rezonans - telewizyjny miesięcznik muzyczny

23.25 DT - Wiadomości
23.30 Język angielski

Wtorek II

16.25 Program dnia
16.30 Język angielski (4)
17.00 Savori vivre... a tu zycie
17.30 W obronie własnej
18.00 Śpiewnik domowy
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Mądrej głowie - kabaret językowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express reporterów
20.15 Auto-Moto-Fan-Club
20.45 Portret klasy - Zwyczajne życie
21.05 Pieśń jednoczy - program muzyczny
21.20 Panorama kina radzieckiego: „Pancerńk Potiomkin”
22.30 Program publicystyczny
23.00 Wieczorne wiadomości

Środa I

9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Godność”
11.40 Zielono nam
13.30 TTR - Biologia
14.00 TTR - Chemia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.55 NURT - Przygotowanie do życia w rodzinie
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Kraj - mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Serce w rozterce” - film fab. prod. ZSRR
18.45 Radar - wojskowy magazyn filmowy
19.00 Dobranoc: „Wyprawa prof. Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Godność” - film fab. prod. pol.
21.45 DT - Komentarze
22.10 Studio sport - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
23.00 DT - Wiadomości
23.05 Język rosyjski (13)

Środa II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski (4)
17.00 Poradnik kliniki zdrowego człowieka
17.20 Salon muzyczny - Wieczór anegdot i humoru muzycznego
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Noc w operze - recital Hanny Frąckowiak

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Co pana do nas sprowadza
20.15 Tropami mitów (odc. 2), „Kamienie i duchy”
21.00 Studio sport
21.10 Warszawskie pomniki
22.25 Osadźmy sami
23.15 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Osmiornica”
11.20 Szkoła dla rodziców - gimnastyka we troje
11.35 Apteczka domowa
11.45 Historia najbliższa
11.55 „Przecież jestem już duży, czyli o Frycku, który wie lepiej” - film dla dzieci
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Matematyka
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Kryptonim Kló” - „Dobry gospodarz”
16.55 „Był sobie człowiek” - „Stany Zjednoczone Ameryki” - franc. serial anim.
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Z Polski rodem - magazyn spraw polonijnych
17.35 PZU informuje
18.05 Poligon - wojskowy magazyn publicystyczny
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Piotruś i Lucyanka w krainie dmuchawców”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Osmiornica” (4) - włoski serial sensac.
21.25 DT - Komentarze
21.50 Interstudio
22.50 Studio sport - mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
23.50 DT - Wiadomości
23.55 Język francuski (13)

Czwartek II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski
17.00 Zycie od kuchni
17.30 Religie i kościoły w Polsce: „Dobra nowina o królestwie” - film dok. o świadkach Jehowy
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jarmark
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express reporterów
20.15 Historia Jednego duetu - film baletowy tv ZSRR
20.35 Variete, variete - program rozrywkowy tv RFN
21.25 X zaprasza: „Mahler” ang. film fab.
23.20 Wieczorne wiadomości

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
organizuje kursy
- bukieciarstwa
- dziewiarstwa maszynowego i ręcznego
- tkactwa artystycznego
- haftu
- repasacji pończoch
- manicure-pedicure
Informacje i zapisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 66-10-88, w godz. 8-17. K-382

PRACA
MONTERA - spawacza, wysoko kwalifikowana, zatrudni zakład instalacji wodno - kanalizacyjno - gazowej i centralnego ogrzewania, Ryszard Starnawski, Kraków, Królowej Jadwigi 39/2, tel. 22-85-19, w godz. 17-20. g-2374
KOBIETA podejmie pracę chalupniczą w sektorze prywatnym. Dysponuje lokalem. Kraków, ul. Szarych Szeregów 8. g-1804

MATRYMONIALNE
BALE z udziałem Klientów zagranicznych. „Westa”, Szczecin, skrytka 672. A-241
MATRYMONIALNE oferty krajowe, zagraniczne. Wystarczy zaadresować: 30-960 Kraków, skrytka 902. g-98453

Uwaga! Szanowni PT Klienci
- INWESTORZY BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO JEDNOSTKI GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ PHOIMB W WARSZAWIE
Oddział Okręgowy w Krakowie, ul. Dietla 64
- informuje uprzejmie, że w nowo otwartym Punkcie Sprzedaży Materiałów Budowlanych przy Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym - Sp-ni Osób Prawnych w Nowym Sączu, ul. Bielowicka 28, tel. 229-78
prowadzi sprzedaż
dla inwestorów budownictwa jednorodzinnego oraz jednostek gospodarki uspołecznionej - materiałów budowlanych w następujących asortymentach:
- płytki chodnikowe o wym. 50x50x5
- obrzeża trawnikowe o wym. 70x30x6
- krawężniki drogowe o wym. 70x30x15
- płyty nastudzienne Ø 100, Ø 120
- płyty stropowe kanałowe dl. 240-600 K-727

KUPNO
SEDES typu kompakt, umywalkę na nodze - kupię. Tel. 12-53-24.
STARE widokówki, listy obozów koncentracyjnych, jenieckich - kupię. - Tel. 22-47-35. g-98537
WARTBURG, Skoda lub Łada, do 2 lat - kupię. W rozliczeniu możliwy nowy lub używany Fiat 126 p. Oferty 1707 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ
OBRABIARKE do drewna - sprzedam. Tel. 49-47-66, wewn. 152, rano i wieczorem.
TELEWIZOR czarno-biały, 24 cale, stan idealny - sprzedam lub zamienie na mniejszy powyżej 17 cali. Tel. 55-25-21.
PRAKTYCZNE MTL 5, robot KM 8, koronkę białą, 12 cm szerokości - niemieckie, sprzedam. Oferty 2276 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MASZYNE walkiową do pisania, stary zegar wiszący - sprzedam. Tel. 12-09-09, po 16. g-2263
SILNIK Mercedes 220, po remoncie - sprzedam. - Oferty 2347 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PIEC c.o., atestowany, 3 m³ - sprzedam. - Oferty 2346 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WIROWKĘ - sprzedam. Tel. 22-35-44, wieczorem. g-2184
PRAKTYCZNE B-200 wraz z obiektywem szerokokątnym - sprzedam. - Tel. 48-07-44. g-2339
KOMPLET filiz, 19,5 m³ - sprzedam. Tel. 12-08-90. g-2294

PRZEDSIĘBIORSTWO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
kupi lub wynajmie
lokal - 40 m²
Krowodrza
Oferty 3137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE
GARSONIERĘ - kupię. Tel. 22-75-88, wewn. 137, godz. 8-15. g-3238
MŁODY chłopiec, pracujący, poszukuje pokoju. Czynsz miesięcznie - wysoki. - Oferty 2379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE, własnościowe, trzypokojowe, telefon, 51 m², loggia, I p., doskonała lokalizacja i komfortowe kwatery, trzypokojowe, międzywojenne, telefon, 74 m², ul. Galia - zamienie na minimum czteropokojowe, międzywojenne, 100-120 m², z telefonem, Krowodrza, Salwator lub w pobliżu. Tel. 37-89-08.
GARSONIERE, 28 m², parter, os. Widok - zamienie na korzystnych warunkach na większe. Może być kwaterynkowe. Tel. 55-52-79, po 20 lub oferty 2335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE M-4, 62 m², w Mysłowicach - zamienie na każde, w Krakowie. Warunki korzystne. - Oferty 2419 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KALISZ, M-4, centrum, telefon, superkomfortowe - zamienie na Kraków. Konopacki, Kalisz, ul. Górnośląska 67/40. g-98467

KOZUCH oficerski, puły - fotele skóropodobne, młodzieżowe, kon-tiki (sofa) - sprzedam. Tel. 44-22-58.
CHARTY afgańskie - szeniaki - sprzedam. Tel. 55-49-59, wieczorem. g-2582
OWCZARKI niemieckie, rodowodowe, po championie - sprzedam. Ul. Bitwy pod Lenino 5/123.
NOWA pralka automatyczna, z gwarancją, polską - sprzedam. - Tel. 37-73-89. g-1517
NOWOFUNDLANDY trzymiesięczne - rodowodowe, po championie duńskim sprzedam. I enik, Kraków - Kurdwanów, Niecki 1/7L. g-1758
KABINE Żuka, po kapitalnym remoncie - sprzedam. R. Kaluża, Warszawa, Wzręczycze 204, woj. krakowskie.
Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam zgrzewarkę, produkcję, surowce. - Oferty 2509 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
kupi lub wynajmie
lokal - 40 m²
Krowodrza
Oferty 3137 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE
GARSONIERĘ - kupię. Tel. 22-75-88, wewn. 137, godz. 8-15. g-3238
MŁODY chłopiec, pracujący, poszukuje pokoju. Czynsz miesięcznie - wysoki. - Oferty 2379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE, własnościowe, trzypokojowe, telefon, 51 m², loggia, I p., doskonała lokalizacja i komfortowe kwatery, trzypokojowe, międzywojenne, telefon, 74 m², ul. Galia - zamienie na minimum czteropokojowe, międzywojenne, 100-120 m², z telefonem, Krowodrza, Salwator lub w pobliżu. Tel. 37-89-08.
GARSONIERE, 28 m², parter, os. Widok - zamienie na korzystnych warunkach na większe. Może być kwaterynkowe. Tel. 55-52-79, po 20 lub oferty 2335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE M-4, 62 m², w Mysłowicach - zamienie na każde, w Krakowie. Warunki korzystne. - Oferty 2419 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KALISZ, M-4, centrum, telefon, superkomfortowe - zamienie na Kraków. Konopacki, Kalisz, ul. Górnośląska 67/40. g-98467

LOKALE
GARSONIERĘ - kupię. Tel. 22-75-88, wewn. 137, godz. 8-15. g-3238
MŁODY chłopiec, pracujący, poszukuje pokoju. Czynsz miesięcznie - wysoki. - Oferty 2379 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE, własnościowe, trzypokojowe, telefon, 51 m², loggia, I p., doskonała lokalizacja i komfortowe kwatery, trzypokojowe, międzywojenne, telefon, 74 m², ul. Galia - zamienie na minimum czteropokojowe, międzywojenne, 100-120 m², z telefonem, Krowodrza, Salwator lub w pobliżu. Tel. 37-89-08.
GARSONIERE, 28 m², parter, os. Widok - zamienie na korzystnych warunkach na większe. Może być kwaterynkowe. Tel. 55-52-79, po 20 lub oferty 2335 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE M-4, 62 m², w Mysłowicach - zamienie na każde, w Krakowie. Warunki korzystne. - Oferty 2419 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KALISZ, M-4, centrum, telefon, superkomfortowe - zamienie na Kraków. Konopacki, Kalisz, ul. Górnośląska 67/40. g-98467

NOWA Huta - pokój z kuchnią - 37 m² - zamienie na 3 pokoje. Warunki korzystne. Oferty 1933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAKÓW - kolejowe, 106 m² - zamienie na dwa. Oferty 1789 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KRAKÓW, M-5, zamienie na M-4. - Warszawa. Tel. 34-53-26.
NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAM dom komfortowy z działką 49-arowa, garażem. Teresa Grześniak, Zagacie 91, 18 km od Krakowa. g-2514
SUPERKOMFORTOWY domek jednorodzinny lub segment - kupię. Oferty 2080 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOM w okolicach drogi Kraków - Zakopane, nowy lub do remontu, muryrowany lub drewniany - kupię. Informacje: Dukla, tel. 149, listownie - skrytka pocztowa 18. g-2431
DOMY, mieszkalnia, parcele kupno - sprzedaż, mgr Wałkowińska, Kraków, ul. Pstrowskiego 30, tel. 66-81-87, poniedziałki, środy, piątki 11-17. g-96916

USŁUGI
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek - Chyży, tel. 66-91-20. g-2539
ZALUŻE montuję - Włodarczyk - tel. 66-53-76. g-344
CYKLINOWANIE, lakierowanie - Zawalonka, tel. 48-58-35. g-520
SPECJALISTYCZNY zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych, Z. Zajczkowski, Kraków, al. Planu 6-letniego 112, wykonuje konserwację fabrycznie nowych samochodów w krótkich terminach bez względu na warunki atmosferyczne. Czynny w godz. 8-16, w soboty 8-15. g-95938
UKŁADANIE mozaiki, cyklonowanie, lakierowanie - Litewka, tel. 11-00-11. g-1693
MONTAŻ alarmów mieszkalniowych i auto-alarmów do wszystkich typów samochodów krajowych i zagranicznych poleca zakład usługowy GSSCH Kraków, ul. Bronowicka 38 (wjazd od Rydla), tel. 37-11-41, godz. 8-16. g-1310
MALOWANIE i tapetowanie - Słomski, tel. 37-88-88, w godz. 14-16. g-1440

ROZNE
ODSTĄPIĘ uprawnienia zakupu w „Baltonie”. Tel. 37-94-01. g-3333
RZEMIEŚNIK poszukuje lokalu. Tel. 12-36-58. g-1467

ROZNE
ODSTĄPIĘ uprawnienia zakupu w „Baltonie”. Tel. 37-94-01. g-3333
RZEMIEŚNIK poszukuje lokalu. Tel. 12-36-58. g-1467

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112
OGŁASZA WPISY
do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ
w zawodzie
ELEKTROMONTER
Nauka zawodu trwa trzy lata i odbywa się przez 5 dni co drugi tydzień.
Uczniowie otrzymują:
- wynagrodzenie miesięczne, które wynosi:
w I roku nauki - 2500 zł
w II roku nauki - 2950 zł
w III roku nauki - 3.750 zł
z prawem do premii uznaniowej w wysokości do 30 proc. wynagrodzenia dla uczniów osiągających dobre wyniki w nauce
- pełny asortyment ubrań roboczych i narzędzi do praktycznej nauki zawodu
- bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok szkolny
- bezpłatne śniadania w szkole
- bezpłatne zakwaterowanie w internacie szkoły
- prawo do korzystania z urządzeń socjalnych i ośrodków wczasowych przedsiębiorstwa
- legitymację szkolną uprawniającą do korzystania ze zniżki PKP
- uczniowie dojeżdżający - częściową dopłatę do biletów miesięcznych PKP i PKS
Istnieje możliwość uzyskania stypendium fundowanego.
Przyjmowanie uczniów odbywa się bez egzaminu wstępnego wg kolejności zgłoszeń, po złożeniu następujących dokumentów:
- podanie (w 2 egz.)
- życiorys (w 2 egz.)
- świadectwo ósmej klasy (po zakończeniu roku szkolnego 1985/86)
- wyciąg aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- podanie o przyjęcie do internatu
- dobry stan zdrowia
- 4 fotografie
Absolwenci uzyskują dobrze płatny zawód i mają zapewnione zatrudnienie w Krakowskim Przedsiębiorstwie Robót Elektrycznych.
Pracownicy Przedsiębiorstwa korzystają z przywilejów „Karty Pracownika Budownictwa”.
Okres nauki w szkole zalicza się do ciągłości pracy w przedsiębiorstwie.
Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112, I piętro, p. 138, tel. 37-55-55, wewn. 182 i 186 w godzinach od 7 do 15.
Dojazd z Dworca Głównego tramwajem 4 i 12. Wsiąść przy Stacji WKS „Wawel”, przejść ulicą Piastowską do ulicy Dzierżyńskiego 112. K-67

513 mieszkań bez ciepła

Kiedy w osiedlu Ruczaj zamieszkają lokatorzy?

Kraków dysponuje potencjałem 53 przedsiębiorstw budowlanych. Nie wszystkie oczywiście wykonują zadania tylko dla naszego województwa. Są również takie, które administracja istnieją w naszym mieście, a budowy prowadzą w całym kraju.

Tysiące ludzi oczekujących w kolejkach na własne lokum najbardziej interesuje jak te przedsiębiorstwa wykonują budownictwo mieszkaniowe. Tu niestety nie ma się czym pochwalić.

W ubiegłym roku przekazano do użytku 66 budynków z 2578 mieszkańami. Roczny plan wynosił 2900. Kto nie wywiązał się z zadań? Odpowiedź jest jasna. 129 mieszkań w osiedlu Ruczaj nie oddał Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego, 50 w osiedlu Kurdwanów — Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, 30 w Zaslawicach — Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Budowlane, 82 w osiedlu Bohaterów Września — Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, 30 przy ul. Targowej — Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Surowców Skalnych i Drogowych, 48 w osiedlu Sarnie Uroczysko — „Energo-pol”

Warszawa”, 6 w osiedlu Prądnik Czerwony — „Budostal-7”.

Problem nie tylko w tych nie oddanych mieszkańach. Na skandal zakrawa fakt oddania w osiedlu Ruczaj 513 mieszkań, do których nie mogą się wprowadzić ludzie, bo są nie ogrzane i brak gorącej wody. Ciepło miała tam dostarczać Elektrociepłownia w Skawinie, niestety inwestycja ta nie jest ukończona. Inwestor zdecydował, aby awaryjnie zainstalować na tym osiedlu 2 kotłownię kontenerową. Udało się uruchomić tylko jedną, która nie jest w stanie ogrzać wszystkich budynków. Ciepło z tej kotłowni wystarczyłoby na pełne ogrzanie 3 budynków, tymczasem grzeje ona kilkanaście, w których nadal toczą się prace.

Ciepło ze Skawiny obiecywane jest dopiero na rok 1987. Wynika z tego, że mieszkania, które mają być oddane na tym osiedlu w tym roku także będą gotowe czekały na ciepło. Teoretycznie istnieje szansa na wprowadzenie się ludzi jeszcze w tym roku. Istnieje bowiem koncepcja lepszego wykorzystania obecnej energii cieplnej skawinińskiej elektrowni. Fachowcy widzą to tak, że gorąca woda płynąca 11 km rurociągiem o średnicy 1 m ogrzeje najpierw budynki osiedla Ruczaj, potem wróci do Skawiny, a na końcu do elektrowni. Trzeba tylko ukończyć rurociąg.

Główne prace budów w tym roku to Ruczaj i Kurdwanów. Na tym drugim osiedlu, aby oddać mieszkania lokatorom, trzeba najpierw oddać rurociąg, który jest w projekcie. Jego budowa miała się zacząć w 1983 roku.

Cały rurociąg podzielono na małe odcinki, które robić będą różne firmy. To ma zagwarantować terminowe wykonanie.

Czy uda się budowlanym wywiązać z tego planu?

O problemach związanych z budownictwem poinformował na wczorajszej konferencji prasowej mgr inż. Jerzy Stós, dyrektor Wydziału Budownictwa. (ms)

Błyskawiczne badania w Kurdwanowie

Dolekarza z „lotnej” przychodni nie trzeba stać w kolejce

Na dwa dni budową osiedla mieszkaniowego Kurdwanów zawładnęli lekarze. Tymczasowo wykwaterowali kierowników budowy, a zajmowane przez nich pomieszczenia przekształcili w pokoje lekarskie i gabinety specjalistyczne. Nikt jednak z pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, dzięki któremu powstaje kurdwanowskie osiedle już się temu nie dziwi. Przed trzema laty, kiedy KPB postanowiło przeprowadzać okresowe badania pracowników właśnie w miejscu pracy — na budowie, robotnicy odnosili się do tego dość nieufnie. Teraz wiedzą, że to co dawniej załatwiali w tydzień, teraz mogą zrobić w niecałą godzinę.



Znajomość języków obcych nie jest naszą najmocniejszą stroną, toteż z uwagą przeczytaliśmy plakat Domu Książki, reklamujący kasety do nauki języka angielskiego. Fot. JADWIGA RUBIS

Teatr Miniatura wznawia „Hioba”

W dniach 30, 31 stycznia i 4, 5, 6 lutego br. o godz. 17 odbędzie się kolejny spektakl „Hioba” w adaptacji i reżyserii Krzysztofa Babickiego. To dyplomowe przedstawienie (polska prapremiera 3 VI 1982 r.) młodego absolwenta krakowskiej PWST wzbudziło zainteresowanie publiczności i krytyki. Biblijna przypowieść o Hiobie uderza ciągle aktualnymi problemami ludzkiej godności, wiary i cierpienia. Przedstawienie urzeka klimatem, zgrabną scenografią Anny Sekuly, dramatyczną muzyką Stanisława Radwana oraz — przede wszystkim — wielką kreacją Jerzego Nowaka w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Iwona Bielska, Urszula Popiel, Krzysztof Jedrysek, Leszek Kubanek, Paweł Sanakiewicz, Feliks Szajnert, Kazimierz Witkiewicz (gościnnie) i Tadeusz Zięba.

„Baba Jaga”

Scena „Kubuś” zaprasza wszystkich, którzy nie boją się Baby Jagi i którzy pragną wspólnie z Jasiem i Małgosią przeżyć ich przygody, w niedzielę 26 bm. o godz. 10.30, 12.00 i 13.00, na spektakl teatralny pt. „Jas i Małgosia”.

Podsumowanie pracy WZGS „Samopomoc Chłopska”

Dzień Handlowca, to okazja do podsumowania i oceny pracy. Tak postąpiono dziś w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Krakowie. Gminne i rejonowe spółdzielnie posiadają 1094 sklepy i m. in. 90 kiosków. W minionym roku uruchomiono 14 nowych obiektów, m. in. duży dom towarowy w Kocmyrzowie. Ponad 2,5-tys. załoga sklepów sprzedała towary wartości 27,7 mld zł, przekraczając zadania planowe. Zakłady Hurtu WZGS poza planem — dla poprawy zaopatrzenia — sprowadziły towary na sumę 2,7 mld zł.

Nadal są chętni na „syreny”

Podczas dzisiejszej akademii prezes WZGS, Jan Czesak złożył handlowcom serdeczne podziękowania za włożony trud. Najlepsi pracownicy udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i branżowymi. (ja)

Jeszcze się kręcą...

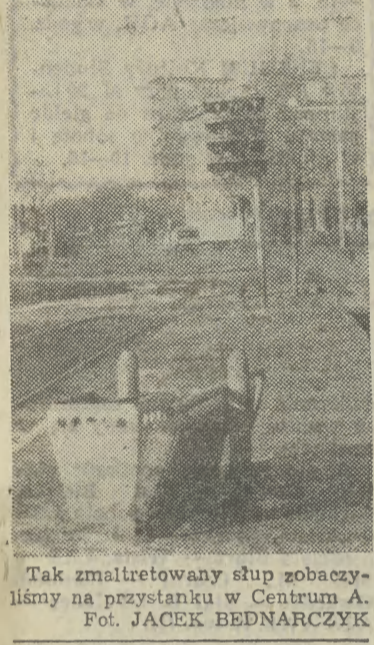
Czy faktycznie „syrena” — jak chcą prasowi maklerzy giełd samochodowych — jest już, 2,5 roku po zakończeniu produkcji, samochodem na wymiar? Odwiedziliśmy ostatnio stację „Polmozbytu” przy ul. Wielickiej, gdzie naprawia się „syrenki” i „zaporożce”.

Brak mleka?

Akcja „kubek mleka dla ucznia” prosperuje prawie w całej Polsce. Prawie, bo właśnie w tych szkołach, gdzie powinien być (choćby ze względu na duże odległości), akurat go nie ma. Przykład? Sułowska. Interwiodaliśmy już w tej sprawie, ale jak dotąd bezskutecznie. Cóż, zimę mamy zmienną, a dzieci się hartują. (tes)

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE:
\* 16 — KDK „Pałac pod Baranami”, Rynek Gł. 27 — Otwarcie wystawy poplenerowej pt. „Ojcowska jesień”. O godz. 19 w s. Drewnianej — Koncert muzyki poludniowoamerykańskiej w wyk. grupy „Sur”.
\* 18 — Klub MPIK, pl. Centralny — „Międzynarodowy Rok Pokoju — dylematy współczesnego świata” prelekcja mgr Stanisława Urbańczyka.
\* 18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Spotkanie Tow. Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, prof. T. Pobożniak dokona przeglądu wydarzeń indyjskich w roku 1985.
\* 18 — Klub MPIK, Mały Rynek 4 — Impreza z Tow. Przyjaźni Polsko-Austriackiej nt. „Ambasadorowie kultury polskiej — Franciszek Teodor Csokor”, mówi dr hab. Maria Kłańska.
\* 19 — NCK, pl. Centralny — Amatorski Klub Filmowy.



Tak zmaltretowany słup zobaczyliśmy na przystanku w Centrum A. Fot. JACEK BEDNARCZYK

Bal u Króla

Dorocznym, staropolskim zwyczajem, w najbliższą niedzielę Król Kurkowy Sandomierzanin (Jan Koziaż — mistrz introligatorski) wyda, przewidzianą statutem. Uczęć dla braci kurkowych i zaproszonych gości. Dzielnice Królowi w czasie uczty asystować będą marszałkowie: Zygmunt Skwarczyński (mistrz malarski) i Wacław Kijowski (mistrz stolarski). Królewskie dania, napoje i deser serwowane będą od godz. 14.00 do 22.00.

Kronika wypadków

Do 9 wypadków i 7 kolizji drogowych doszło wczoraj w Krakowie i województwie. Były to przede wszystkim potrącenia pieszych. Rany doznało 9 osób. Służby Drogowe zatrzymały 3 pijanych kierowców.

Poszukujemy posiadacza Głowy Piotra Skrzyneckiego

Nie, niech się złościwi nie cieszą! Piotr nie zgubił głowy, mało tego — ma w niej coraz uspanialsze pomysły na temat Wielkiego Bału! Historia jest inna...

W grupie założycielskiej Klubu „Piwnica” był znakomity krakowski rzeźbiarz (wówczas student ASP) Bronisław Chromy. On to własnoręcznie burzył mur, wynosił gruz i odstawiał piękno stropów piwnicy pałacowej. Gdzieś w 1957 roku wyrzeźbił kilka Główn „piwnicznych” (contra wawelskim). Odbiła się wielka uroczystość odsłonięcia. Głowy ozdobił zworniki na suficie „Piwnicy” i miała powstać jeszcze cała ich seria. Półki co, były już Głowy m. in. Piotra Skrzyneckiego, Wiesława Dymnego, Krzysztofa Litwina, Mieczysława Święcickiego. Głowy te powędrowały potem na wystawę rzeźby Bronisława Chromego zorganizowaną przez TPSP w Barbakanie Jesienią roku 1961. „Piwnica” noszą na „wygnaniu” z KDK, więc Głowy nie



miały gdzie wrócić i tkwiły nadal w Barbakanie. Kiedy po powrocie do swej siedziby w r. 1963 „piwnicznicy” chcieli je odzyskać, już ich nie było i nikt nie wie co się z nimi stało. A szkoda! Może jednak ktoś sobie przypomni i naprowadzi na ślad? OGŁASZAMY POSZUKIWANIA!!!

To jeszcze historii nie koniec. Bronisław Chromy zrobił wtedy 2 modele Głowy Piotra. Jeden z nich pozostał (nie ten z Barbakanu) i wykonany był z niego odlew w brązie. Tenże odlew znalazł się na wystawie „Inter-Art” w Poznaniu w roku 1984. Artysta nalożył nań wysoką cenę ponad 200 tys. zł w przekonaniu, że tym samym nie straci swojej pamiętki. Tymczasem zaraz na początku trwania Międzynarodowych Targów anonimowy nabywca wypłacił bez słowa tę sumę, zapakował Głowę Piotra i wyszedł! Nikt nie wie, kto to był? A może to ktoś wie?! OGŁASZAMY POSZUKIWANIA!!!

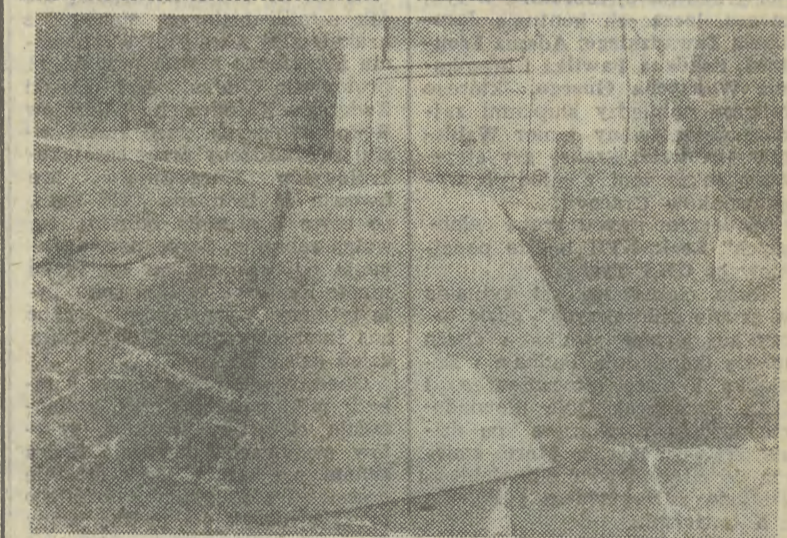
UWAGA! Gipsowy model Głowy Piotra Skrzyneckiego odsłonięty będzie na Wielkim Bału. Obiecał to sam artysta Bronisław Chromy... (bn)

Nasz dyżur

W poniedziałek, w godzinach od 9 do 16, w Dziale Łączności z Czytelnikami pełni dyżur red. MAREK LOVELL. Czekamy na telefon i wizyty we wszystkich nurtujących Czytelników sprawach.

W KRAKOWIE
Przed 80 laty
24 I 1906 r.
W dniu dzisiejszym zmarł w naszym mieście WINCENTY WADOWISZEWSKI, dyrektor Budownictwa Miejskiego w Krakowie. Urodzony w Krakowie, po ukończeniu studiów inżynierskich, początkowo poświęcił się służbie rządowej, następnie wstąpił do służby miejskiej w Krakowie i tu od roku 1886 rozwinął gorliwą działalność związaną ze swym urzędem. Jako historyk sztuki pracował na polu naukowym i był członkiem Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności. Był także jednym z współtwórców, powstałego zaledwie przed paru laty, a wielce zasłużonego już dzisiaj Towarzystwa Miłośników i Zabytków Krakowa. Zmarły pisywał także, ciesząc się wielką popularnością komedie i powieści, z których powszechnie znana jest zwłaszcza Kulturtraeger Sve cenne zbiory, które gromadził przez całe życie, Wincenty Wdowiszewski testamentalnie przekazał dla naszego Muzeum Narodowego. „Głos Narodu”

Celem poparcia pożądanego dla publicznych celów asanacyjnych i komunikacyjnych przebudowy budynków na obszarze królewskiego głównego miasta Krakowa poseł prezydent prof. Juliusz Leo przedłożył w Sejmie petycję o przedłużenie czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego dla [wymienionych w załączonym wykazie] domów, pod warunkiem, że wskazane budynki zostaną zupełnie albo też przynajmniej aż do powierzchni ziemi zburzone — dla nowych, na ich miejscu wystawianych budowli. Do wyburzenia zostały wytypowane fm. in. j. w Ryнку Głównym domy oznaczone numerami: 4, 5, 11, 12, 15, 33, 34, w Małym Ryнку dom nr: 1, 2, 3, w ulicy Siennej nr 16, w ul. Stolarskiej nr 9... W ulicy Grodzkiej przewidziano wyburzenie 16 domów... w ulicy Szewskiej 8 domów, w ulicy Floriańskiej 7 domów, w ulicy św. Tomasa 6 domów, w ulicy Szpitalnej 7 domów, w ulicy Zwierzynieckiej 8 domów, w ulicy Karmelickiej 8 domów, w ulicy Wielopole 5 domów... „Głos Narodu”



Na giełdzie widuje się elementy blacharki „syreny” oferowane po cenach państwowych...

gazyny częściami o wartości dziesiątków milionów, które mogą nie znaleźć nabywców?
To pytanie, stojące przed kierownictwem przedsiębiorstwa. Natomiast przy Wielickiej słysze o braku progów i klamek, które się kończą, a których nikt już nie produkuje. Stosunkowo dużo pracy mają mechanicy — silnikowcy, bo dwusuwowe silniki nigdy nie grzeszyły nadmierną trwałością. Ale i to w pewnych okresach przysza. I dlatego postanowiono, że od lutego weźmą się za „fiata 126 p”. Na początek będą to naprawy podwoziowe, odpłatne, potem być może blacharskie i przeglądy gwarancyjne. Ze względu na tranzytowe położenie przewiduje się również przeglądy „żuków”, „nys” i „tarpanów”. Maluchy nie są tak sezonowe jak „syrena”, bo jeździ ich więcej ale też trzeba przeszkolić personel, wygospodarować, co niełatwe, bo i tak dość ciasno, miejsce na magazyn części. Coś jednak zimową porą zrobić trzeba...
Gdy poprosiłem ok. godz. 11 o pokazanie mi zleceń, okazało się, że w tym dniu otwarto jedno na większą naprawę i 8 na drobne. Przed bramą nie było oczywiście nikogo. (ag)

„Samanta” trenuje ale... dla potrzeb filmu

W KREGACH kibiców koszykówki rozeszła się ostatnio wieść, że HALINA IWANIEC, popularna „Samanta” wznowiła treningi i wzmożeni Wisłę w końcowej fazie rozgrywek ekstraklasy.

Rozmawiam z trenerem kadry narodowej koszykarek — LUDWIKIEM MIĘTĄ i przy okazji pytam o to, czy „Samanta” wraca na boisko. — „Nie — odpowiada zdecydowanie trener — to nie miałyby sensu. Halina pracuje jako szkoleniowiec w Wisłę, zajmuje się juniorkami i ostatnio wzięła do prowadzenia zespół II-ligowy naszego klubu, ale na boisko, w roli zawodniczki, nie wraca. Trenuje co prawda ostatnio, ale to tylko na moją prośbę i

Samochodowa ślizgawka

AUTOMOBILKLUB KRAKOWSKI i Wydział Ruchu Drogowego WUSW organizują 28 stycznia ślizgawkę samochodową — II eliminację Pucharu Zimowego Automobilklubu o nagrodę naczelnika Wieliczki.

Oprócz jazdy zręcznościowo-wyścigowej odbędą się zajęcia z bezpieczeństwem ruchu drogowego, a specjalistę z dziedziny techniki samochodowej przeprowadzą bezpłatne badania i regulacje aut. Zwycięzca otrzyma tym razem puchar prezesa Automobilklubu Mieczysława Kamińskiego.

Do zobaczenia w niedzielę o godz. 10 na placu obok cegielni w Wieliczce.

ŁKS — Cracovia w meczu o „pietruszkę”

DZIS hokeiści ekstraklasy zakończą eliminacyjną część rozgrywek. Dla drużyn grupy „slabszych” piątkowe mecze nie będą miały żadnego znaczenia, ponieważ już wcześniej rozwiązane zostały wszystkie zagadki. Jak wiadomo przeciwnikiem Legii-KTH w spotkaniach barażowych o utrzymanie się w I lidze będzie Cracovia. Decyzją zarządu PZHL pierwszy mecz pomiędzy oboma zespołami zostanie rozegrany 17 lutego w Krakowie, natomiast termin następnego pojedyku ustalono na 21, 25 i 28 lutego oraz 3 marca.

Zanim jednak hokeiści Cracovii przystąpią do pojedynków z KTH dziś zmierzą się w Łodzi z tamtejszym ŁKS-em. W drużynie krakowskiej zabraknie w tym meczu, lecącymi kontuzje Jarosława Zawadzkiego, Adama Fronczka, Bogdana Pawlika i bramkarza Wojciecha Guzego, którego miejsce pomiędzy słupkami zajmie utalentowany junior Waldemar Orłowski. Szansę gry otrzymają także inni z młodych wychowanków Cracovii.

W drugim meczu grupy „slabszych” Legia-KTH będzie podejmowała GKS Tychy. Dużo ciekawsza jest sytuacja w grupie „silniejszych” gdzie toczy się jeszcze walka o drugą lokatę (kandydują Podhale i Zagłębie) i piątą (Stoczniowiec i GKS Katowice). Obie niewiadome zostaną rozwiązane po dziesiątej serii gier, w której zmierzą się: Stoczniowiec z Zagłębiem, Podhale z Naprzędem i Polonia z Katowicami.

Miał przy tym sporo szczęścia, bo gdyby stał nieco na lewo, ostna krawędź dębu zgłolonywałaby mi czaszkę jak skowupkę jajka. On tkwił jednak przy dziurce od klucza tak, że kiedy zaskoczyło go uderzenie nie zdążył zrobić już nic. Leżał wyciągnięty na podłodze, a z tego, co kiedyś nazywał nosem pozostała jedynie jakaś bezkształtna masa. Zawsze twierdziłem, że nie ma to jak dobre, dąbowe drzwi.

Wciągnąłem go do pokoju i dla pewności związałem jego ręce krawatem, po czym wepchnąłem mu w usta trzucetki do nosa. Otworzyłem okno i wyjrzałem ostrożnie na opustoszałe patio.

Gabinet Dextera znajdował się na piętrze, w lewym skrzydle budynku. Żeby tam dotrzeć musiałem pokonać odległość osiemdziesięciu stóp idąc po daszku biegnącym dookoła, wzdłuż czterech ścian. Na górze było ciemno. Lampy paliły się tylko na parterze rzucając tańczące oienie na żwir i krzewy patio. Popatrzyłem w lewo i od razu dostrzegłem jaśniejszy kwadrat światła za bezową firanką. To mogło być wyłącznie tam, nigdzie indziej.

Odtworzyłem w pamięci drogę, jaką przebyłem idąc do gabinetu Dextera o ósmej i chociaż wybrałem inny korytarz, wszystko się zgadzało. Dexter, Hunt i Cathy siedzieli właśnie tam, osiemdziesiąt stóp ode mnie i debatowali nad swoimi planami. Zaczęłem się modlić, żeby kotremuś z nich nie przyszła nagle ochota, by wyjrzać oknem.

Daszek wytrzymał. Nie trzeszczał, nie uginał się i nie zalał pod moim ciężarem. Przystępując się rękami wystających ze ściany kamieni stapałem cicho i w miarę szybko. Minąłem zakręt. Gabinet Dextera znajdował się teraz o trzy, cztery kroki ode mnie. Podszedłem jeszcze bliżej i tułac się do białych głazów muru wstrzymałem oddech. Okno było uchylone. Początkowo nie słyszałem nic oprócz dzikiego pulsowania własnej krwi. Stałem się uspokoić. Moment później dobiegł mnie jakiś dźwięk

dla potrzeb filmu szkoleniowego, który zamierzam nakręcić z jej właśnie uczestnictwem w roli demonstratorki”.

Tak więc w sobotnim spotkaniu Wisły z gdańską Spójnią nie zobaczymy w zespole Zdzisława Kassyka „Samanty”. Będziemy mogli natomiast obejrzeć wszystkie obecne gwiazdy tej drużyny — Grażynę Sewerynową, Martę Starowiczową, Elżbietę Całą i Annę Jaskurzyńską. Spójnia i Wisła sąsiadują w tabeli, mają taki sam dorobek punktowy, w pierwszej rundzie krakowianki zostały w Gdańsku pokonane. Czy potrafią się teraz zrewanżować? Ostatnio wiślaczki grają nieco słabiej, nie są tak dynamiczne, tak szybkie jak w minionym sezonie, czy na początku obecnych rozgrywek. Znosi się na ciężką walkę o zwycięstwo.

Program kolejki: Wisła — Spójnia (sędziować mają pp. R. Głogowski i E. Kuglarz z Katowic), Czarni — Włóknarz Biały-stok, Sieza — Stal, Lech — ŁKS, Włóknarz Pabianice — AZS i Polonia — Glinik.

W lidze panów Wisła podejmuje łódzkie Spolem, zespół który nie zdołał wygrać dotąd żadnego meczu. Podopieczni Andrzeja Seweryny winni mecz bez trudu rozstrzygnąć na swoją korzyść

(zawody mają prowadzić pp. B. Krason i M. Mocek z Poznania). Hutnik pojechał do Poznania, gdzie w pojedynku z Lechem raczej nie ma szans na uzyskanie zwycięstwa. Gdyby krakowianie wygrali byłoby to największy zła-gier sezonu. Ponadto zmierzą się: Górnik — Zastal, Stal — Gwardia, Baildon — Zagłębie i Śląsk — Legia.

W II lidze kobiet Hutnik podejmuje lokalnego rywala — AZS i winien wysoko wygrać, rezerwa Wisły pojechała do Gliwice na mecz z tamtejszymi akademickimi i chyba wróci „na tarczy”.

(lang)



W NIEDZIELE, 26 stycznia, odbędą się kolejne mecze wyzwolenia Zwierzyniecki — Juwenia. O godz. 10.30 rozpoczyna pojedynek zawodnicy A-klasowych drużyn obu klubów, a w samo południe wybiegną na boisko Zwierzynieckiego oldboje. We wszystkich dotychczasowych spotkaniach wystąpił Tadeusz Pietrzycki (Juwenia), w środku, na pierwszym planie, z nr 14 na spodkach.

Fot.: JADWIGA RUBIŚ

W krakowskiej Juwenii

Wyczyn nie jest najważniejszy

NIE tylko Cracovia i Wisła obchodzą w tym roku 80-lecie swojego istnienia. Taki sam jubileusz świętuje również Rzemieślniczy Klub Sportowy Juwenia.

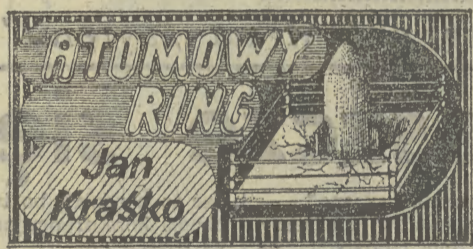
Są co prawda zastrzeżenia, że rocznica to nieco naciągana, ale jak ustalili historycy sportu z krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego można przyjąć, iż protoplastą Juwenii był Polski Związek Katolickich Uczniów Rekreatywnych. Jego statut został zatwierdzony przez cesarsko-królewskie Namiestnictwo we Lwowie 15 listopada 1906 roku, po czym 8 grudnia odbyło się walne zebranie. Sama nazwa Juwenia pojawiła się na sportowej mapie Krakowa w 1935 roku. Tyle tytułem wprowadzenia, choć nas interesuje przede wszystkim dzień dzisiejszy.

Obecnie w Juwenii działa 8 sekcji: piłki nożnej, rugby, podnoszenia ciężarów, szachów, sportów masowych, brydża, tenisa ziemnego i karate. Dwie ostatnie powstały pod koniec ubiegłego roku. Tenisowa na prośbę grupy

zawodników i ich rodziców, którzy podjęli decyzję o odejściu ze Zwierzynieckiego, karate z inicjatywą rzemieślników (zresztą wszyscy jej członkowie wywodzą się z tego środowiska).

Działacze klubu z Bloń przyjęli następującą dewizę: nie będziemy zajmować się wielkim wyczynem, bo nas na to nie stać, musimy natomiast stwarzać warunki dla sportowego wyczyna się młodzieży oraz pracowników patronackich zakładów.

Stąd pomysł nawiązania współpracy z Podwawelskim Domem Kultury, z ludźmi z tego osiedla. Tam właśnie skierowano instruktorów piłkarskich, którzy prowadzą nabór do zespołów trampkarzy i juniorów. Z kolei adeptów rugby poszukuje Juwenia w Niepołomicach. Od 4 lat odbywają się rozgrywki ligi piłkarskiej „Ogniwa”, w których rywalizują reprezentacje zakładów gospodarki komunalnej. Za interesowaniem cieszą się także sportowe półkolonie.



— przesuwanie krzesła i przekleństwo. To Hunt, przeklinał Hunt. I znowu nie. Musieli rozmawiać cicho, bardzo cicho, bo kto, na Boga, rozmawia na takie tematy głośno? Potem odezwała się Cathy. Mówiła krótko, z czego zrozumiałem tylko: „samochód”, „góry”, „on”, „zostanie”. Mogło to oznaczać tyle co: „Pojeździemy samochodem w góry, a on zostanie”. Bzdura. Dexter miał gorszą dykcję, ale często używał słowa „transport”. Pasowało. Tylko transport dokąd? I skąd?

Nagle na firance dostrzegłem cień. Ktoś podszedł do okna. Przywarłem do skały chcąc wtopić się w nią, zniknąć, stać się częścią, atomem cholernego bazaltu. „Trzy mile” — usłyszałem poprzez komot serca, a potem okno zamknęło się ze stuknięciem trzaskiem. Na parterze darsi się bracia Osmond.

Powrót zajął mi dwie minuty. Facet był wciąż nieprzytomny i ułatwiło mi to zadanie. Wyjąłem chusteczkę z jego zakrwawionych ust i wytaszczyłem ciało na korytarz.

Pokój Dextera odnalazłem bez trudu. Przed drzwiami czuwał jakiś typ, ale gdy zobaczył mnie i to, co nosiłem na plecach zdrtwiał i ustąpił się na bok. Odwróciłem się, kopnąłem kłamek i wszedłem do środka.

Fenomenalne entré! Dexter, Hunt i Cathy zamarli w pół gestu wybaluszając na mnie oczy. Rzuciłem mojego zmasakrowanego opiekuna na dywan aż do udułcia.



GOPR apeluje o rozwagę i ostrożność

HUSTAWKA pogodowa daje się wszystkim we znaki. Jak nie leje, to leje. Jak nie leje, to zadymka śnieżna i tak wciąż od dwóch tygodni. Ale śniegu przybywa. Można więc już spokojnie jeździć, chociaż... posłuchajmy, co mówią ratownicy GOPR.

Grupa Beskidzka — STANISŁAW DAWIDOWSKI: Ogólnie trasy narciarskie przy wyciągach są dobre, jedynie poniżej 600 metrów trudne. Wyciągi działają. Zapraszamy do Skrzyszowa, na Skrzyszynie, Małe Skrzyszynie, Ryśniankę i Halę Miziową. Odradzamy Czantorię, gdzie trasa jest rozjeżdżona i trudna.

Grupa Podhalańska — JANUSZ KAPŁON: Na Tobiłowice około 50 centymetrów śniegu, na Snieżnicy tyle samo. Rdzawka około 30 centymetrów, Maciejowa 40, Lubomierz 30. Wszędzie tam pracują wyciągi. Na Turbaczu jest 105 centymetrów śniegu, ale wyciąg zepsuty. W ostatnim tygodniu zanotowaliśmy 6 złamań kończyn dolnych. Apeluujemy o rozwagę i rozsadek przy jeździe po oblodzonych stokach.

Grupa Krynicka — ANDRZEJ RUSYŃIAK: Śniegu mamy od 30 centymetrów w dolnych partiach gór (także i w Krynicy), do 60, 70 w partiach szczytowych. Przy zmiennej pogodzie śnieg staje się coraz bardziej ubity i twardy. Warunki narciarskie przy wszystkich wyciągach są dobre, na narciastach trudne.

Grupa Tatrzaska — ROMAN SZATKOWSKI: Wiele halny przyniesie on zapewne zmianę pogody. Kolejka na Kasprowy Wierch nie kursuje. Można jeździć na Gubałówce, Kotelnicy a także na Butorowie. Śniegu jest około 45 centymetrów. Bukowina ma go tylko 40, ale warunki są tu bardzo dobre. Jeżdżąc ostrożnie możemy przyjemnie spędzić urlop.

Tyle ratownicy GOPR. Mamy jeszcze informacje z Górnicyzkiego Ośrodka Narciarskiego ze Szczyrku, z PTTK HiL i z Budostalu-3.

Szczyrk: Warunki narciarskie bardzo dobre. Wyciągi pracują

na pełnych obrotach — mówi FRANCISZEK SLEZIONA. Nawet w tygodniu trzeba chwilę odczekać zanim wyjedzie się na górę.

PTTK HiL — ZBIGNIEW WIŻGA: Śniegu sporo. Wszystko naprawione i tak jak było poprzedziane, od ubiegłej soboty pracuje na pełnych obrotach. „Biała linia” kursuje (wyjazd o 7.30, powrót około 17). Informacje i zapisy w Biurze PTTK HiL.

Budostal-3 — KAZIMIERZ PIECH. Nareszcie ruszyliśmy pełną parą. Śniegu jest pod dostatkiem. W tygodniu przy wyciągu trochę luzniej, w niedzielę tłoczniej. Zapraszamy do Lubomierza. (dag)

Giędy, giędy...

KLUB studencki „Zaścianek” organizuje w sobotę i w niedzielę — 25 i 26 bm. — kolejną giełdę sprzętu narciarskiego. Giełda czynna będzie przy ul. Reymonta 75, w godzinach 9—17.

PRZY tej samej ulicy giełdy urządzą członkowie Klubu Uczelnianego AZS AGH. W sobotę giełda czynna będzie w klubie „Karlik” w godz. 10—16, a w niedzielę, w stolówce pracowniczej AGH, w godz. 9—16.

CENTRUM Kultury Studentów AR „Arka” przy al. 29 Listopada 50 zaprasza na giełdę sprzętu zimowego w sobotę i w niedzielę w godz. 10—16.

Siatkarze wznowiają rozgrywki

Wiślaczki w Moskwie szukały formy

PO KILKUTYGODNIOWEJ przerwie wznowiają dziś rozgrywki siatkarki ekstraklasy. Rozpoczyna się runda rewanżowa.

Kibice Wisły z niepokojem oczekiwali będą na wieści z Łodzi. Tam właśnie jutro i w niedzielę krakowianki zmierzą się z zespołami ŁKS-u i Startu. Szczególnie ten drugi pojedynek ma obrzymie znaczenie dla wiślaczek. Jeśli przegrają mogą mieć poważne kłopoty z... utrzymaniem się w lidze!

Podczas przerwy w walce o punkty, drużyna „Białej gwiazdy” przebywała w pierwszej połowie stycznia w Moskwie. Zmierzła się tam trzy razy z Dynamem, przegrywając 2:3 i dwa razy po 0:3.

W meczach tych wystąpiła już Wiesława Holoher, która po urlopie macierzyńskim wznowiła treningi, ale ma jeszcze duże zaległości, trudno więc oczekiwać, by mogła spełniać wiodącą rolę.

Inny system przygotowań przjął Start. Łodzianki wygrały m. in. nieźle obsadzony turniej w Katowicach. Stoczyły aż 7 pojedynków z różnymi rywalkami. Co okazało się lepsze — solidne

ćwiczenia w kraju czy zagranicę — przekonamy się w niedzielę.

A oto program spotkań: piątek Czarni — Stal Bielsko, Gwardia — Płomień, sobota ŁKS — Wisła, Start — Stal Mielec, niedziela Start — Wisła, ŁKS — Stal M., Czarni — Płomień, Gwardia — Stal B. i Polonez — AZS AWF W-wa. (js)

Dokąd pójdziemy?

Piątek SIATKÓWKA Godz. 16.30 ul. Zwierzyniecka: Turniej mężczyzn o awans do II ligi

Sobota PIŁKA RĘCZNA Godz. 10 i 17 ul. Piastowska: Turniej międzynarodowy Godz. 14.15 ul. Głowackiego: Turniej juniorek KOSZYKÓWKA Godz. 12 hala Hutnika: Hutnik — AZS Kraków (II liga kobiet)

Godz. 16 hala Wisły: Wisła — Spójnia Gdańsk (I liga kobiet) Godz. 17.45 hala Wisły: Wisła — Spolem Łódź (I liga mężczyzn)

Godz. 16 ul. Zwierzyniecka: Turniej mężczyzn o awans do II ligi NIEDZIELA SIATKÓWKA Godz. 9.30 ul. Zwierzyniecka: Turniej mężczyzn o awans do II ligi PIŁKA RĘCZNA Godz. 9.30 ul. Głowackiego: Turniej juniorek Godz. 11 ul. Piastowska: Turniej międzynarodowy

W sobotę i w niedzielę w sali sportowej Zespołu Szkół Mechanicznych w Sułkowie odbędą się turniej siatkarki, zorganizowany z okazji 41 rocznicy wyzwolenia tego miasta. Początek spotkań w oba dni o godz. 11.

„100 imprez dla wszystkich” NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje: W SOBOTE: \* turniej badmintonu (dla kobiet i mężczyzn urodzonych w 1950 roku i starszych) — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR) — godz. 9. \* turniej tenisa stołowego dla młodzieży do lat 16 — ul. Spółdzielców 3 — godz. 11. \* instruktaż kulturystyki — ul. Konarskiego 26 — godz. 11. W NIEDZIELE: \* bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8. \* turniej szachowy — ul. Łądna 27 (świetlica Zakładów Młynarskich) — godz. 9.

— Słuchaj, Ray — powiedziałem — ten człowiek mnie napastował, podglądał mnie przez dziurkę od klucza, czego ja bardzo nie lubię. Co jest, do diabła?! Pić u ciebie nie wolno? Powiedz mi, że jeśli złapię go jeszcze raz, to go zjem, rozumiesz? Zjem go. Zabieram wóde i idę spać. Przedtem strzelił sobie kielicha. Dobranoc państwu — skończyłem i zataczając się piątko chwyciłem ze stołu butelkę whisky.

Nie odrzekł ani słowa. Albo nie otępił się jeszcze z wrażenia, albo nie wiedzieli, co powiedzieć. Wzruszyłem ramionami i potrącając krzesło wyszedłem z gabinetu.

Gdy znalazłem się u siebie, otworzyłem butelkę, wylałem jedną trzecią zawartości do zlewu, napełniłem szklanke do połowy i rzuciłem się na łóżko. Teraz musiałem czekać.

Nie ufali mi, wyraźnie mi nie ufali, chociaż nie mieli ku temu żadnych podstaw. A jeżeli podstawy zdobyli właśnie dzisiaj i stąd całe poruszenie? Czego się doszukali...? Może tylko wyobraźnia niebezpieczeństwo, ale brzęczyk alarmowy nadal trzeszczał w mojej głowie.

Trzy mile... Trzy mile mogły oznaczać wszystko i nie. Samochodem? Ale w jakim kierunku? Cathy mówiła coś o samochodzie i o górach... Trzy mile, te trzy nieszczęsne mile były jedynym szczegółem, jedną konkretną liczbą, czymś, czego można się chwycić. Postanowiłem zaryzykować.

Przyszedł o północy, kiedy goście rozjechali się do domów. Wiedziałem, że przyjdą. Chcieli sprawdzić, czy rzeczywiście śpię, czy wypięm te gigantyczne porcje whisky i czy przypadkiem nie morduję kolejnego członka obstawy kasy.

Zamknąłem oczy. Ciuchutko skrzypnęła kłamek, potem przytłumione kroki, szelest tuż koło łóżka i znów skrzypnięcie kłamek. Zostałem sam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE  
POWSZECHNE  
I OSOBISTE

W początkach naszego wieku, gdy sztuka filmowa zaczynała dopiero zdobywać sobie prawo obywatelstwa postanowiono w Krakowie uwiecznić na taśmie filmowej wygląd miasta i rytm jego codziennego życia. W dzienniku „Naprzód”, w roku 1907 ukazała się informacja zapowiadająca to niecodzienne podówczas wydarzenie zawierająca jednocześnie zachętę adresowaną do krakowian, by w czasie nakręcania filmu zechcieli ożywić swą obecnością ulice miasta. O jakiej, też więc porze miano owe zdjęcia kinematograficzne wykonywać, że potrzeba było aż prasowej zachęty do ożywienia ulic? O świcie, o północy? Nie. Rozpoczęcie ich planowano na godzinę 10.30! Czy o tej porze trzeba dodatkowo kogoś namawiać, by znalazł się w centrum miasta?

Otóż 70 lat temu, było zapewne tak, że o tej właśnie porze uciskana klasa robotnicza pracowała w fabrykach, nie najlepiej opłacani c.k. urzędnicy siedzieli w urzędach, matki i żony (najczęściej niepracujące) zajmowały się gospodarstwem domowym, młodzież, traktowana z całą surowością (wiedziała co to trzcinka i dyscyplina) mimo to zasiadała w szkolnych ławkach, zmuszani do ponoszenia opłat za naukę studenci słuchali wykładów, panowie subiektu czekali za ladami sklepów na klientów, a ulicami miasta przechadzali się ci, którzy naprawdę, albo nie musieli, albo zdecydowanie nie lubili pracować — okropne czasy!

Przed kilku laty opowiadano mi o cudzoziemcu — Szwajcarze (to odrażająca pracowita nacja), który znalazłszy się w Krakowie, przed południem na Rynku Głównym zapytał, czy obchodzimy jakieś święto. Nie mógł nieborak zrozumieć jak to się dzieje, że w normalny powszedni dzień tak dużo ludzi chodzi po mieście, siedzi w kawiarniach. A sprawa jest przecież zupełnie prosta. Po co marnować czas? Za jednym zamachem można przecież wyjść do pracy, na zakupy i załatwić wszystkie życiowe sprawy. Przy takiej pogodzie jak teraz, gdy zimno, nieprzyjemnie, gdy szybko zapada zmierzch komuż by się chciało tracić dodatkowe godziny na ponowne tzw. wychodzenie do miasta. Zresztą, po południu przecież i tak niewiele można załatwić.

Gdyby dziś kręcono film z życia codziennego Krakowa np. wieczorem, nie wystarczyłoby już prasowa zachęta do ożywienia ulic. Trzeba by chyba obiecać ekstra honoraria tym, którzy zechcieliby ruszyć się wieczorem z domów. A i to zapewne nie gwarantowałoby tłumów na ulicach. Przecież w godzinach pracy tak się po Krakowie nabiegamy, że naprawdę mamy dość do końca dnia.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

W wydaniem przed blisko 20 laty „Atlasie zabytków architektury w Polsce” znajdziemy 170 budowli określanych jako zamki, z których 22 opatrzone przymiotnikiem — królewski. Dumne określenie — królewski — większość spośród tych 22 zamków zawdzięcza osobie ich fundatora Kazimierza Wielkiego. Większość też dotwała do naszych czasów w formie raczej symbolicznej — utrwalonych i zadbanych, ale ruin.

W potocznej świadomości zbitka słów: zamek królewski odnosi się właściwie do dwóch tylko budowli — Zamku Królewskiego na Wawelu i Zamku Królewskiego w Warszawie. Królewskość bowiem wiążemy, nie zastanawiając się nawet nad tym, nie tyle z faktem, że budowla była siedzibą i mieszkaniem króla, ale z faktem, że spełniała również funkcję siedziby najważniejszych w państwie urzędów, a taką pełniły tylko zamki w Krakowie i w Warszawie.

Krakowianie, tak naprawdę, królewskość przypisują przede wszystkim, o ile nie wyłącznie, Wawelowi, z pewną wyższością traktując Zamek warszawski. Przysłowiowe animozje krakowsko-warszawskie i w tym przypadku dają o sobie znać. Byłoby jednak grubym błędem poważnie ich traktowanie w przypadku, gdy mamy do czynienia ze wszech miar godnym szacunku trudem włożonym w odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

Młodszy brat  
Wawelu

Warszawski Zamek, podobnie jak krakowski ma niezwykle bogatą i burzliwą, choć nieco krótszą historię. Do początków XVI wieku był siedzibą samodzielnych książąt mazowieckich dzieląc ich dobre i złe losy. Dwór Wielki — główna budowla książęcego grodu — stał się podwaliną Zamku Królewskiego, który narastał jakby warstwami. Kolejni władcy rozbudowywali, upiększali swą siedzibę, która z czasem przybrała znany nam kształt obszernej budowli o charakterystycznej sylwetce dominującej nad wisiłaną skarpą.

Królewskość dawnej siedziby książęcej rozpoczęła się w roku 1526, gdy na Zamek warszawski wjechał król Zygmunt Stary obejmując tym samym we władanie i włączając do Korony Mazowsze. Jakkolwiek ostatnia z książęcego rodu — Anna miała prawo do mieszkania na Zamku, to wkrótce po jej zamążpójściu na dobre przeszedł on w ręce rodziny królewskiej. Przebywała w nim często po śmierci Zygmunta Staroego królowa Bona, a także jej syn Zygmunt August. On to zwołał pierwszy warszawski sejm koronny i zamierzał zbyt skromny, jak na potrzeby monarchii i funkcje państwowe, Zamek poważnie rozbudować czyniąc zeń rezydencję nie ustępującą Wawelowi. Śmierć króla przeszkodziła realizacji tych planów.

Za sprawę przeniesienia stolicy do Warszawy uważa się króla Zygmunta III Wazę. Zygmunt III rzeczywiście znacznie więcej czasu spędził w Warszawie i jego zasługą jest znaczna rozbudowa Zamku, który przybrał za jego czasów kształt w głównym zarysie zachowany do roku 1939. Rozbudowany Zamek mógł pomieścić nie tylko rodzinę królewską ale także urzędy: marszałkowski, kanclerski, podskarbiński, a także sale posiedzeń Izby Poselskiej i Senatu. Ulokowanie tych urzędów na Zamku warszawskim oznaczało faktyczne ustolecz-

Tak wyglądał plac Zamkowy w roku 1971, kiedy podjęto decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie.

nienie miasta, choć Kraków pozostał nadal stolicą i miejscem królewskich koronacji.

Zamek warszawski przyrównać można do drzewa, w którym kolejne lata życia zaznaczają się kolejnymi słojami pnia. Królowie z dynastii Wazów znacznie rozbudowali i uświetnili Zamek. Czynili to również monarchowie z dynastii saskiej, którym Zamek zawdzięczał piękną rokokową wschodnią elewację (od strony Wisły). W końcu niezwykle fortunnym dla wyglądu Zamku mecenasem stał się ostatni polski król Stanisław August Poniatowski.

Historia kolejnych rozbudów i upiększeń Zamku warszawskiego jest na tyle interesująca, że warto poznać ją bliżej. Dla nas jednak sprawą ciągle najbliższą jest odbudowa tego pomnika historii.

Jak każdemu bezprecedensowemu przedsięwzięciu i jej towarzyszyły liczne dyskusje, spory i ciągle zainteresowanie. Wbrew pozorom odbudowa taka jak ta nie jest sprawą prostą. Pozwala co prawda na odtworzenie cennego dla narodu pomnika, ale rodzi wiele pokus powstających zawsze tam, gdzie niewiele jest elementów ograniczających inwencję twórców.

Postanowienie o odbudowie Zamku warszawskiego podjął Sejm 2 lipca 1949 r. Wiele czynników złożyło się na to, iż postanowienie to nabrało mocy obowiązującej decyzji dopiero w styczniu 1971 r. Przez cały ten czas jednak trwały z większym lub mniejszym nasileniem prace nad projektem odbudowy Zamku. W środowisku konserwatorskim toczył się spór o nazwę samego przedsięwzięcia — odbudowa, rekonstrukcja, czy restytucja? Konserwacja zabytków nie posługuje się właściwie żadnym z tych terminów, ponieważ dotyczą one budowli już niezabytkowych. Zamek warszawski jest pod tym względem fenomenem na skalę światową, a jego obecny kształt wynikiem długotrwałych i wszechstronnych dyskusji historyków, architek-

(Dokończenie na str. 3)

## Wiersze o Krakowie



Tadeusz Hołuj

Kościół  
marjacki

kiedy srebrzystym gotykiem  
wybiegnę w przestrzeń?  
Wystrzelam oczyma w górę  
ginącą w błękitu ucieczkę  
godziny srebrem wydzwaniam.  
godziny hejnałem cieszę  
anieli białej litanji szelestem  
skrzydeł:  
— chwalmy gotyckie wspanięcia  
okna witrażnym spojrzeniem:  
— kładmy się ciszy fryzem

„Nasz Wyrz” Miesięcznik  
literacki młodych Nr 4,  
Kraków, kwiecień 1986 r.

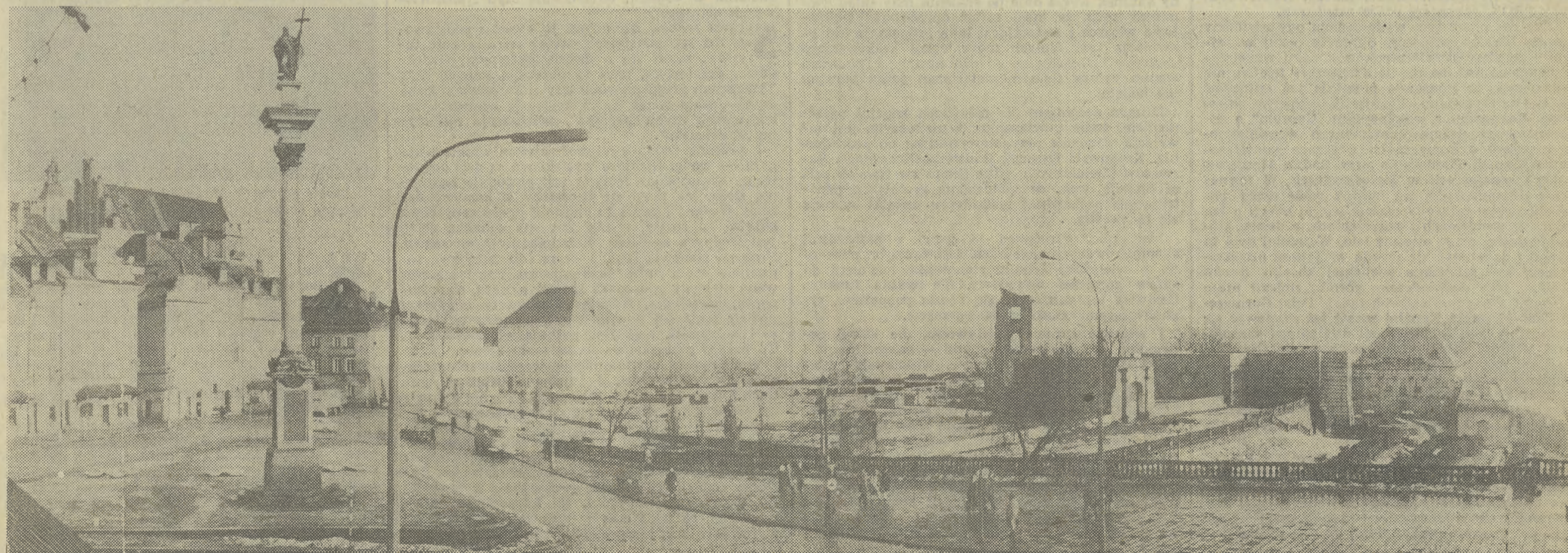
Artur Rotter

## Z Wawelu

Lubię z Wawelu zagrzebującego  
się w spokój  
popatrzeć na południe nad  
motłochem dachów  
oznaczających dymem swe  
parcelki nieba

I chociaż przestrzeń  
przekreślona tysiące razy  
czarnożelaznym krzyżem  
cywilizacji  
jest chora na zanik dali  
— pełny Beskidów widnokrąg  
pamięci. Swobodnie z nimi  
wymieniam ukłony

Z tomu: „Blisko lata” — 1985 r.



Sobotnie popołudnie. Przed kinem „Kijów” szyszkowata kolejka po bilety. Z afiszów szczyrzy zęby Indiana Jones, pod afiszami raźnie uwijają się „koniki”, wokół koników raźnie uwijają się amatorzy filmowego dreszczu, których nie przerażają „umowne” ceny biletów. Tym jednak, którzy odczują spod kasy z niczym, proponujemy, dla uspokojenia nerwów, mały spacer ulicami Krakowa. Spacer podczas którego, dzięki odrobinie wyobraźni, przeniesiemy się o 130 lat wstecz.

Chodźmy więc spod kina „Kijów” ulicą Smoleńską, skrótną w Syrokomli, wróćmy do Alej Morawskiego. Przed 130 laty taki spacer byłby niemożliwy. Zamiast ulic biegły w tym miejscu głębokie fosy, przed którymi szczyrzyły się zasieki z planowo posadzonych, kołczastych drzew i krzewów, na pewno nie uprzyjemniających wędrowki, zwłaszcza że był to teren wojskowy, należący do c.k. armii.

Ulice te są bowiem w tkance miasta zapisem kształtu dawnego bastionu nr I należącego do ciągu fortyfikacji rdzenia Twierdzy. Bastion ten można nazwać „płata forma”, gdyż nawiązywał do płaskich bastionów stosowanych w starożytnej szkole fortyfikacyjnej. Przypominał on wielki, wydłużony trapez zakreślony fosą i ziemnymi wałami, posiadający ukośne rampy dla wtaczania artylerii. Ustawione na wałach armaty stanowiły środki dalekiej obrony. Środkiem obrony bliższej były stanowiska strzelców karabinowych, rozlokowane między innymi w zamianach szczy bastionu, a także w podwójnym koju, znajdującym się dokładnie na osi całego dzieła.

Obiekt nie posiadał jeszcze obronnych koszar, jak późniejsze forty artyleryjskie, a jedynie barakowe budynki koszarowe. Brama do bastionu, położona mniej więcej w miejscu dzisiejszego przejścia podziemnego pod aleją Krasińskiego była również skrzyżowaniem dwupoziomowym. Aleje bowiem są pamiętką po ciągłym wale forteczny, na który nanizane były kolejne bastiony rdzenia. Zaś koroną wału przeprowadzono w kilka lat po jego usypaniu linię kolei, „transwersalnej”.

Idąc dalej linią Alej, dojdziemy wkrótce w rejon monumentalnego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej oraz kompleksu budynków Akademii Rolniczej. Aleje lekko załamują się, tworząc tutaj łagodny zakręt. Właśnie w tym miejscu zlokalizowano drugi bastion rdzenia. Również w większości swojej substancji — ziemny, posiadał jednak trzy kaponiere, z których dwie barkowe żywo przypominały orlyony bastionów włoskich. I ten bastion odcisnął się w planie dzisiejszego Krakowa. Fragmenty ulic Reymonta, Oleandry, Karasia, to pamiętki po narysie budowli. Gdyby dane nam było stanąć na jej wałach, zapewne spytałibyśmy, jaką rolę odgrywały dwa inne systemy ziemne, nieco mniej imponujące niż wał biegnący linią Alej. Były to pamiętki po poprzednim obwałowaniu rdzenia, tak zwanych „Okopach Miejskich” usypanych i pielęgnowanych niemal nakładem środków, łożonych na ten cel przez Wolne Miasto



Fortyfikacje rdzenia Twierdzy Kraków, stan z roku ok. 1875. 1. Zabudowa miasta, 2. Działa rdzenia nieistniejące, 3. Działa rdzenia zachowane, 4. Linie tworzące założenie rdzenia.

Kraków. A te z kolei okopy w znacznej części opierały się na linii okopów kościuszkowskich. Tak więc o dziwo, w istic krakowski sposób, zachowana została ciągłość tradycji: fortyfikacje Kościuszki, okopy Rzeczypospolitej Krakowskiej, adaptowane później przez Austriaków do roli rdzenia krakowskiego „obozu warownego”, przebudowane przez Augusta von Caboga w ciąg bastionowo-polygonalny, ciąg zieleni po ich likwidacji, architektura Młodej Polski w projektach Talowskiego w secesyjnym kwartale ulic w rejonie ulicy Smoleńsk i Retoryka, monumentalne budowle nauki i kultury z okresu międzywojennego, wreszcie współczesny zespół budyn-

# Kraków wałem otoczony

ków hotelu „Cracovia” oraz nowoczesne obiekty wyższych uczelni — to jakby kolejne odsłony na scenie, którą są tereny drugiej krakowskiej obwodnicy. (Za pierwszą wypada uznać linię Planu).

Wędrujemy jednak dalej. Przynajmniej do następnego załamania Alej. Napotkamy je w rejonie ulicy Lenartowicza i Łobzowskiej. I tutaj znajdował się bastion. Tym razem oznaczony numerem II, zaś zbudowany według zasad szkoły nowopruskiej. Żeby ocenić wielkość tej budowli, wystarczy obejść ulicami: 18 Stycznia, Pomorska, placem Arentowicza i wrócić do Alej Łobzowskiej.

Następne załamanie Alej wyprowadzi nas na Kleparz. Jednak ten kierunek — a więc północno-zachodni fragment rdzenia, Austriacy uznali za wyjątkowo ważny. Tutaj nie wystarczył już potężny wał, lecz ziemny bastion. Pod numerem III kryje się wielki, murywany fort reditowy, zwany Fortem Kleparskim (dziś Centralne Piwnice Win Importowanych).

Owa niezwykle skomplikowana i kosztowna budowla bardziej pasowałaby na wysuniętej pozycji, nie zaś w obwałowaniach rdzenia. Jednak wybudowanie tutaj owego „ostatniego krzyku techniki obronnej”, jakim był w połowie wieku fort tego typu świadczy najlepiej o randze tego miejsca. Stąd linia wałów towarzyszyła dzisiejszej ulicy Montelupich, by skrzyżowawszy się z Traktem Warszawskim (al. 29 Listopada) i linią kolejową podążyć do ziemnego bastionu nr IV. Jednak ten kształt wałów nie ostał się długo. Na przedpolu bastionu rozrastał się cmentarz Rakowicki, zasłaniając pole ostrzału. Żyjących mieszkańców Krakowa mogła c.k. armia w razie czego wyeksmitować na podstawie osławionego „rewersu demolacyjnego”. Z niezwykłymi kłopotami był większy. Dlatego też postanowiono włączyć cmentarz w obręb rdzenia, likwidując bastion IV i rozszerzając linię wałów aż po fort na Kamiennej — dotąd wysuniętą na przedpolu Twierdzy „Luneta Warszawska”. Otrzymała ona teraz numer IVa, zaś do kompanii dodano jej bastion IVb na rogu dzisiejszej ulicy Rakowickiej i Prandoty. Wał podążał dalej na północ, wyznaczając bieg dzisiejszej ulicy Marchlewskiego. Wał ten posiadał 6 poprzecznic, co świadczy o jego typowo artyleryjskim przeznaczeniu. Przeszedłszy obok Bramy Mogiłskiej znaleźlibyśmy się na terenie dzisiejszego Ronda. Stał tutaj kolejny, wielki fort reditowy nr V. Zburzono go dopiero w latach 50. Dalej linią dzisiejszej alej Powstańców Warszawy wał forteczny biegł na Grzegorzki, by w rejonie ulicy Fortarskiej i Masarskiej załamać się w formie bastionu VI.

Po przekroczeniu Wisły weszlibyśmy w rejon wałów Przyczółka Podgórskiego. A więc długi prosty odcinek wzdłuż toru kolejowego na Zabłociu. Kleszczowe załamanie w rejonie ulicy Dąbrowskiego (oznaczone numerem VII), wspinaczka na Krzemionki pod fort św. Benedykta, półbastion VIII (do dziś zachowany), bastion IX w rejonie stadionu Korony, wreszcie X koło wieży artyleryjskiej Nr 32, na której miejscu stoi obecnie Ośrodek Telewizji Kraków. Stąd wał schodził w dół, by wzdłuż dzisiejszej ulicy Długosza dojść do Wisły, skąd wi-

dać już było Wawel i bastion I na Zwierzyńcu. Dziewięćdziesięciometrowe koło zamknięło się.

Ale nawet przeszedszy je całe, nie byłibyśmy w stanie ocenić genialności założenia. Aby ujrzeć je w całości, musielibyśmy unieść się w powietrze, najlepiej, jak nakazują realia epoki, w balonowym koszu. Zastanowiły nas zapewne wielki geometryczny porządek, zamykający nieforemny przeciwzespół miejski Krakowa i Podgórze w obwodzie piętnastokąta. Zdziwilibyśmy się jeszcze bardziej, pomierzywszy odległości pomiędzy poszczególnymi obiektami. Odległości te wynosiły zawsze ok. 1100 metrów, a były warunkowane zasięgiem celnego strzału ówczesnej broni. W jaki sposób udało się tak precyzyjnie zaprojektować tak ogromny obwód w zróżnicowanym terenie? Do tego trzeba było geniuszu von Capogi (oraz docieklivej analizy metrycznej, dokonanej przez prof. Janusza Bogdanowskiego, dzięki której możemy dziś w pełni ocenić wartość urbanistyczną tego systemu).

Otóż za dwa punkty centralne założenia przystąpił szczyt wyższej wieży kościoła Mariackiego i wieży kościoła św. Józefa w Podgórzu. Jako dominanty krajobrazowe były one dobrze widoczne z okolic Krakowa, co umożliwiło dokładne namierzenie się geodetom. Z obu punktów centralnych poprowadzono pęk prostych dokładnie co 20 st. Na nich odmierzone odległości na przemian: ok. 1300 i ok. 900 metrów. Dłuższe odcinki wyznaczyły osie bastionów, krótsze — osie załamań wałów.

Punktem pomocniczym był szczyt wieży ratusza kazimierskiego, pomagający w rozmieszczeniu frontu fortyfikacji na Dębnikach i Grzegórkach. Linia starej Wisły była (w przybliżeniu) granicą pomiędzy systemem wyznaczania krakowskim i kazimiersko-podgórskim. Jednym słowem: koncert na geometrii, bastiony i ziemne wały, skomponowany przez Caboga ok. 1855 roku tylko po to, by w ok. 40 lat później rozpocząć... usuwanie tego gigantycznego dzieła. Wieloboczny rdzeń zstarzał się. Funkcję rdzenia przejęły teraz dawne, wysunięte fortyfikacje twierdzy, to znaczy linia biegnąca ok. 2500—3000 metrów od centrum miasta.

Po starym rdzeniu pozostały dawne żółte mury i żywe ulice dzisiejszego Krakowa.

JADWIGA ŚRODULSKA-WIELGUS  
KRZYSZTOF WIELGUS

PS.

Wszystkich zainteresowanych cyklem wycieczek po dawnej Twierdzy Kraków informujemy, iż dzięki uprzejmości Dyrekcji Przedsiębiorstwa Gastronomiczno-Handlowego „Konsumy” mamy możliwość zwiedzenia zabytkowego fortu Nr IVa „Luneta Warszawska”, o którym pisaliśmy w artykule opublikowanym w „Echu Krakowa” w dn. 7 grudnia 1984. Zbiórka 25 stycznia br., o godzinie 10, przed wejściem do budynku głównego Politechniki Krakowskiej, od strony ul. Warszawskiej.

Zyciorysem STANISŁAWA HWALEKA można by obdzielić kilka osób. W 1984 roku obchodził uroczystie jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. I choć górniczym ratownikom lata pracy biegną szybciej, bo docent Hwałek uzyskał dyplom inżyniera w maju 1947 r., to przecież w ciągu 38 lat zdążył pracować w wielu kopalniach i ośrodkach naukowych. Wymieńmy pokrótce: kopalnia węgla kamiennego w Sosnowcu, „Rokitnica-II Gigant”, kopalnia węgla brunatnego w Koninie, Zakład Doświadczalny Górnictwa Miedziowego w Lubinie, kopalnia soli w Nowym Wapnie, gdzie się doktoryzował, Zakłady Badawcze i Projektowe Górnictwa Miedziowego „Cuprum” we Wrocławiu, gdzie uzyskał stopień docenta, Politechnika Lubelska, w której docent Hwałek wraz z innymi tworzył Instytut Górniczy, kopalnia soli w Kłodawie. W końcu losy rzuciły Stanisława Hwałka do Wieliczki. Przez dwa lata i dwa miesiące był kierownikiem Działu Górniczego Zabezpieczenia Kopalni. 31 grudnia 1984 r. przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON w Wieliczce, członek Krakowskiej Rady PRON, zakończył pracę zawodową.

Kilka dni przed tym wydarzeniem odwiedził go docent Hwałek w pracy. Skromny pokój w jednym z peryferyjnych budynków kopalni wypełniony dokumentami, co chwile dzwiczący telefon, nie wskazywały, że rozmówca przestaje już zajmować się sprawami kopalni, i szerzej kopalnictwa soli w kraju. Rozmawiał z wrocławskim „Cuprum” o konieczności podpisania uzgodnień wcześniej umów, mówił o konieczności żywszego zainteresowania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów budową kopalni soli w Sieroszowicach. W rozmowie z dziennikarzem też niezbyt wiele czasu poświęcił swojej osobie. Znacznie więcej mówił o kopalni, jej problemach i zagrożeniach, o dziele, którym kierował przez ostatnie lata. Wcześniej była to komórka zajmująca się przede wszystkim propagowaniem idei ratowania wielickiej kopalni, docent Hwałek, jako doświadczony górnik, zmienił nieco jej profil. Obok pierwotnych zadań, Dział Górniczego Zabezpieczenia Kopalni zaczął też zajmować się pracami na dole, konkretnymi działaniami chroniącymi wielicki zespół przed zniszczeniem. Najważniejszym dziś zadaniem jest podszadzenie, czyli wypełnianie komór grożących zawaleniem, a mających mniejszą wartość, od tych, których bezpieczeństwu zagrażają. W kopalni jest około 7 mln m sześć. pustek. Ta liczba daje obraz ogromu zagadnienia. Dziś rocznie podszadza się 40 tys. m sześć, w niedalekiej przyszłości może uda się zwiększyć tę ilość jeszcze o 10 tys. Podstawowy problem to transport piasku z Pustyni Biedowskiej do Wieliczki. Żeby móc uruchomić specjalny pociąg wahadłowy, trzeba wyprodukować kilkadziesiąt wagonów przystosowanych do przewozu piasku. Taką decyzję podjął mu-



Wieliczka nie może zginąć

## Człowiek kopalni

si wicepremier. Musi też powstać most przeładunkowy w pobliżu szybu „Kościuszk”, którym piasek transportowany będzie w podziemi.

Jednocześnie trwają doświadczenia z zastąpieniem drogiego i trudno dostępnego piasku pyłami dymnicowymi z elektrociepłowni w Łęgu. W kopalni „Generał Zawadzki” w Łągiszy rozwiązanie to zdaje egzamin, ale nie można zapominać, że każdy gatunek węgla daje po spaleniu inny skład chemiczny pyłu, że musi zostać opracowana technologia wiązania i zestalająca. Inną propozycją jest likwidacja tzw. białych mórz wokół krakowskiego „Solvayu”. Odsączone i wymieszane z piaskiem wapno, byłoby cennym materiałem podszadzkowym dla kopalni.

Drugim doniosłym dla ratowania kopalni zagadnieniem, ściśle powiązaniem z pierwszym, jest niwelacja wyrobisk przygotowywanych do podszadzenia. Krakowski Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Surowców Chemicznych, gdzie Stanisław Hwałek pełni funkcję, wraz ze spółdzielnią grotolazów penetrujących najbardziej niedostępne zakątki zajmują się tą kwestią.

Mechanika górotworu to jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień. 1 stycznia br. powołano w wielickiej kopalni stanowisko inżyniera do spraw górniczej odbudowy. To ważna funkcja. Człowiek ten zajmować się będzie pomiarami, sygnalizującymi gdzie grozi pęknięcie.

I wreszcie sprawa podstawowa, dla której poprzednie są tylko pomocniczymi — rekonstrukcja i ratowanie zabytkowych komór. Wrocławskie „Cuprum” opracowuje dokumentację, a komory takie jak: Jeziora Wessel, im. Agnora Góluchońskiego, Stajnia Gór Wschodnich, czy Margielnik, kiedyś leżące na trasie turystycznej, może znów na nią wrócić. Zakład Budowy Kopalni Przemysłu Miedziowego w Lubinie zadeklarował swą pomoc w rekonstrukcji komory Jeziora Wessel, gdzie nienasycony roztwór solanki spowodował spore zniszczenia. Za pieniądze ze społecznych składek komora ta jest już odnawiana, a po zakończeniu prac znajdzie się w niej miedziana płyta z nazwami i nazwiskami

wszystkich, którzy najskromniejszymi nawet datkami przyczynili się do jej uratowania.

Jeżeli tylko powstaną nowe techniczne projekty, to z całą pewnością znajdą się wykonawcy prac w innych komorach. Deklarację taką zgłosiła m. in. załoga kopalni „Sieroszowice”, związki zawodowe z Lubina. Nie można tu zapominać o krakowskim „Hydrokopie”, którego pracownicy zabezpieczają chodniki w kopalni, odbudowują szyb transportowy „Kościuszk”.

Sprawa szybów dziennych, to kwestia podstawowa dla lat następnych. Wciąż wzrasta ilość turystów, mówi się o dziesięciokrotnym powiększeniu sanatorium, trwa eksploatacja solnych złóż. Tymczasem przed niewiele laty zlikwidowano kilka szybów. Stąd wciąż pojawiająca się koncepcja rekonstrukcji szybu „Górsko”, zwiększenia roli szybu „Kościuszk”.

I wreszcie walka z najgroźniejszym wrogiem kopalni — wodą. Niektóre wycieki nie są dziś opanowane. Nienasycony roztwór soli powoduje ługowanie złóż, jak stało się chociażby w komorze Jeziora Wessel. Trudno tu rozdzielić część zabytkową kopalni od reszty, wszak jest ona całością. Dużo jest wodnych zagrożeń, niebezpiecznych wycieków. Problem stanowią fekalia — na dole przebywa codziennie wielu ludzi. Niebezpieczna jest też stosowana niekiedy podszadzka mokra, niosąca, obok korzyści, zagrożenia. A przecież pierwszy najstarszy poziom, ten który powinien być ratowany w pierwszej kolejności, dziś jest najbardziej zawodniony. To bardzo przeszkadza podszadzeniu komór.

Wiele można mówić o niebezpieczeństwach grożących kopalni. A przecież żyjemy w twardych realiach i wszystkie plany, żeby na zawsze nie spoczęły na półkach, muszą liczyć się z ekonomiczną rzeczywistością. Niestety, w ciągu dwóch lat działalności docentowi Hwałkowi nie udało się dostatecznie umocnić służb w tej właśnie dziedzinie. Natomiast prowadzona jest już ścisła dokumentacja fotograficzna kopalni. Te zdjęcia, przemawiają wymowniej niż najsłabsze opisy. Na fotografiach wykonanych o jakiś czas w tych samych miejscach wyraźnie widać, jak postępuje zniszczenie.



Docent Stanisław Hwałek (pierwszy z prawej) u wejścia do komory Stajni Gór Wschodnich.

foto. FILIP KALWAJTYŚ

Wiele rzeczy trzeba zrobić w Wieliczce już dziś. Wiele zrobić już się nie uda. Wydział Robót Górniczych wykonuje prace, których nie chce podjąć się nikt spoza kopalni. Walka z wodnym zagrożeniem, odwadnianie chodników i komór, stanowi często o możliwości ratowania zabytkowych partii. Ci ludzie, tak jak inni dbają o to, by po wielickiej kopalni nie pozostało tylko wspomnienie, tak chociażby jak stało się w Nowym Wapnie, gdzie woda w ciągu jednej nocy wygrała walkę z człowiekiem.

Docent Stanisław Hwałek nie pełni już swej funkcji. Wierzy, że jego następcy będą kontynuować prace, w którą włożył tyle serca i swych doświadczeń. Ci, którzy go znają są pewni, że nie odszedł z kopalni na stałe, że będzie wracał na każde zawołanie, zawsze wtedy, gdy będzie potrzebna jego rada.

KRZYSZTOF GACEK

Ewa Smęder

## Blaski zabytków i koszmarne sny o PFAZ-ie

Mał kolejny rok rozpoczętej z końcem lat siedemdziesiątych akcji ratowania starego Krakowa. Gdy nadchodził moment, że będzie przełomowy. Finalizowały się bowiem wielomiesięczne starania o prawną gwarancję warunków kontynuowania gigantycznego zadania. Pierwszy dokument, na który czekał Kraków pojawił się w lutym 1985 roku. Była to uchwała Rady Ministrów nr 19 w sprawie zapewnienia warunków realizacji programów rewaloryzacji zespołów zabytkowych Krakowa. Zapisano w niej m. in., że wszelkie prace przy odnowie mają preferencje zaopatrzeniowe w ramach rządowych zamówień. Odpowiednie ministerstwo zobowiązano do przedstawienia w ciągu 20 miesięcy programów ochrony środowiska i przebudowy układu komunikacyjnego. Stare Miasto, Kazimierz i Stradom otrzymały zgodę na ogrzewanie gazem. Postanowiono również, iż przedsiębiorstwu uczestniczącemu w pracach przy odnowie krakowskich zabytków otrzymają ulgi i preferencje natury ekonomicznej.

Drugi to Ustawa Sejmu PRL o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, która weszła w życie 1 lipca 1985.

Wraz z tymi dokumentami rozpoczęła się rzeczywistość nowa era w ratowaniu Krakowa i nawet największym malkontentem trudno byłoby fakt ten podważyć. Społeczny Komitet Odnowy Krakowa, pracuje w nowym składzie, ponownie pod przewodnictwem prof. Henryka Jabłońskiego, teraz już jako organizacja, której istnienie prawnie usankcjonował Sejm PRL.

### A CO Z TEGO MAJĄ ZABYTKI?

Planowano, że w 1985 roku zakończy się 7 remontów kompleksowych. Zakończono 9. Przypomnijmy: Kamienica przy ul. Jagiellońskiej 5 przeznaczona na zaplecze Starego Teatru. Na parterze będą delikatesy i powróci cukiernia pana Pietruszki. Muzeum Etnograficzne otrzymało tzw. „Esterkę” przy ul. Krakowskiej 46. Uniwersytet Jagielloński kamieniczkę przy ul. Gołębiej 18. Stowarzyszenie Architektów Polskich może już przeprowadzać się do domu przy ul. Floriańskiej 39. Kamienicę przy ul. Brackiej 4 oddano do wspólnego użytku Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków, Towarzystwu Polsko-Francuzkiemu, Krakowskiej „Estradzie” i Teatrowi STU. Do pałacu Larischa przy placu Wiosny Ludów przeprowadzi się Miejska Biblioteka Publiczna. W oficynie przy ul. Sławkowskiej 26a może już rozpocząć działalność archiwum rewaloryzacji prowadzone przez Wojewódzkiego Konserwatora. Z ogromnego zadania, jakim jest remont Kościoła Garnizonowego i towarzyszącego mu zespołu klasztornego oddano pierwszy budynek mieszkalny. W Wieliczce natomiast zakończono prace w tzw. „Szygarówce”, w której znalazł siedzibę Miejski Dom Kultury.

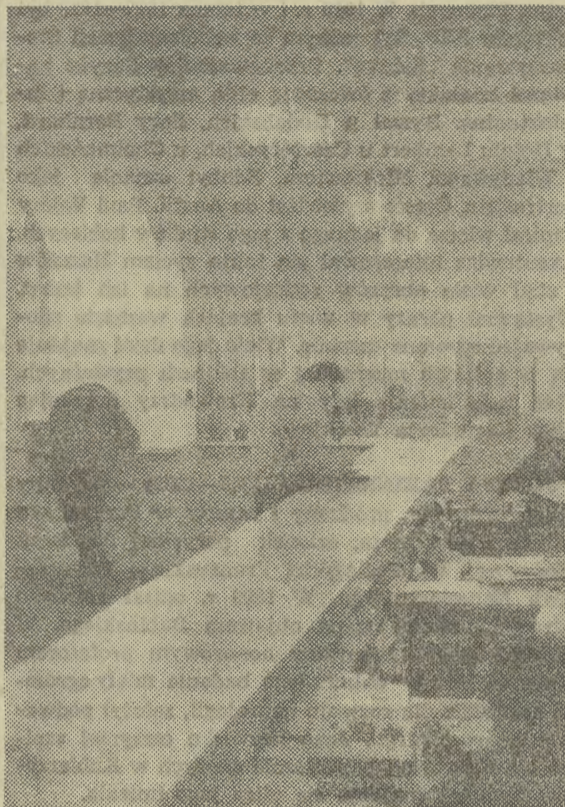
Trzeba też pamiętać o renowacji Murów Kazimierzowskich wzdłuż ulicy Paulińskiej, wykonaną przez oddziały Pracowni Konserwacji Zabytków z całego kraju. A gdyby do tego dodać jeszcze prace prowadzone w zabytkowych obiektach poza inwestorstwem Zarządu Rewaloryzacji Krakowa (za przykład niech posłuży wspaniale odnowiony pałac przy ul. 1 Maja dla Banku Rzemiosła) to efekty 1985 roku okazały się całkiem dobre.

Co więcej, wiadomo, że najważniejszym zadaniem wciąż jeszcze jest zabezpieczenie kamienic przed postępującą degradacją. Niezbędne więc są tzw. remonty częściowe. Zaplanowano ich na 1985 rok 90. Wykonano 98. Odnowiono też całą pierzeję i dachy Małego Rynku, odtworzono pierwotny wygląd otoczenia pomnika Mickiewicza na Rynku Głównym. Można by tę listę poszerzyć jeszcze o dzieła sztuki, które odświeżone i zakonserwowane przez specjalistów z Krakowskiego Oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków powróciły na swe miejsce. A było ich sporo.

Nie obyło się też bez koniecznych rozbiórów, o czym trzeba wspomnieć by mieć pełny obraz porządkowania starego centrum. W sumie wyburzono 8 oficyn, pochodzących z przełomu



Odnówione ganki podwórka kamienicy przy ul. Brackiej 4 (w przyszłości siedziba m. in. Towarzystwa Polsko-Francuzkiego) oraz wnętrza odnowionego pałacyku Morciewicza, przy ul. 1 Maja, w którym mieści się Bank Rzemiosła.



XIX i XX wieku oraz młodszych. Były to oficyny w stanie ruiny technicznej, zagrażające w każdej chwili zawaleniem i, co najważniejsze, nie zabytkowe. Ponadto zakłócające historyczny układ zabudowy wewnątrzblokowej.

Sporo też się działo pod ziemią, choć wciąż jeszcze zbyt mało, by można się chwalić sukcesami. Doprowadzono gazociąg, wymieniano kable, itp.

Ostrożnie, bardzo ostrożnie, na przykładzie zakończonych w tym roku remontów można mówić o poprawiającej się jakości prac budowlanych i wykończonych. Duża w tym zasługa krakowskich rzemieślników, którzy coraz liczniej włączają się do pomocy państwowym przedsiębiorstwom, często samodzielnie prowadząc skomplikowane roboty. Warto przy tej okazji wymienić ekipę Bronisława Zarychty, która wykonała prace konstrukcyjno-budowlane w pałacu Larischa.

Czyli same sukcesy? Ależ nie. Było sporo potknięć, niepotrzebnych sporów przedłużających podejmowanie decyzji, niedograń organizacyjnych, niedotrzymanych terminów. Staraliśmy się o nich informować Czytelników na bieżąco wymuszając

przy okazji skuteczniejsze działanie kompetentnych osób. Wszystko to jednak nie może przesłonić faktu, że odnowa Krakowa z coraz mniejszymi oporami idzie do przodu.

A jak 1985 rok wyglądał w ocenie przedsiębiorstw prowadzących rewaloryzację? Czy to, co zapisano w dokumentach, rzeczywiście zaczęło funkcjonować, czy łatwiej się dziś odnawia stare kamienice? Czy mniej jest problemów? Odpowiedzi na te pytania szukałam w Przedsiębiorstwie Rewaloryzacji Zabytków.

### PREFERENCJE ZAOPATRZENIOWE

Uchwała rządu spowodowała, że praktycznie skończyły się problemy ze zdobywaniem niezbędnych materiałów do remontów. Aż trudno w to uwierzyć bo jeszcze rok, dwa lata temu był to główny temat wszystkich narad, narzekaniom nie było końca. Początkowo nowa uchwała nie była znana wszystkim centralom pośredniczącym w handlu materiałami nie wszystkim producentom. W PRZ szybko więc zamówiono sobie dużą pieczęć z napisem: „zamówienie rządowe” i przybijano ją

na podaniach o przydział materiałów. Poskutkowało. Tam zaś gdzie z niedowierzaniem kręcono głową poddając w wątpliwość zasadność takiej pieczęci zaopatrzeniowej z PRZ wzywajali kopię uchwały rządu (dyrekcja przezornie wydrukowała ją dla wszystkich) i kończyła się dyskusja. Jeśli więc dziś chwilowo czegoś brakuje to tylko z powodu nierytmiczności produkcji u jakiegoś wytwórcy i wiadomo, że zamówiony towar dotrze wkrótce do przedsiębiorstwa.

Podobnie jest z wyposażeniem PRZ w sprzęt. Maszyny stolarskie otrzymali nawet o rok wcześniej niż to było planowane.

Problem występuje jedynie nadal tam, gdzie w grę wchodzi dewiza Cierpią na tym przede wszystkim pracownicy konserwatorskie, które nie mogą obyć się bez chemicznych specyfików zagranicznej produkcji, pędzli, diutei, maszyn do obróbki kamienia, pił itp. Wymagania, jakie stawia zabytek sprawiają, że muszą to być narzędzia najlepsze — a takich w kraju niestety się nie produkuje.

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków czeka więc na potwierdzenie przydziału dewiz by móc poczynić niezbędne zakupy. Tymczasem zaś korzysta z pomocy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków i jego zagranicznych przyjaciół.

### PREFERENCJE EKONOMICZNE

Pierwsza z nich to zgoda na podniesienie o 5 proc. tzw. stopy zysku, dzięki czemu wzrosnie fundusz rozwoju przedsiębiorstwa i kwota przeznaczona na nagrody dla pracowników. Uchwała rządu mówi też jednak o dalszym ułatwianiu, które jak dotąd nie weszły w życie. Dyrekcja wspólnie z Radą Pracowniczą podjęły więc w połowie minionego roku niezwykle ryzykowną decyzję i teraz drżą czekając na ewentualne konsekwencje. Sytuacja była jednak bez wyjścia.

Po podliczeniu efektów 1 półrocza ubiegłego roku okazało się że wydajność pracy wzrosła aż o 30 procent. Ludzie jednak zaczęli gremialnie odchodzić do innych firm. Dwudziestoprocentowy przyrost średniej płacy (jak w tym czasie nastąpił), zgodny ze wszystkimi przepisami nie zahamował tego procesu. Średnia płaca w PRZ wynosiła 15.300 zł, podczas gdy w „normalnych” przedsiębiorstwach budowlanych Krakowa płacono średnio ponad 20 tysięcy. Więc ludzie uciekali. Z 14 znakomitych blacharzy zostało w PRZ zaledwie dwóch. Trzeba to było opanować bo wykonanie przyjętych przez przedsiębiorstwo remontów stawało się coraz mniej realne.

Rada w radę postanowiono więc przekroczyć fundusz płac o 20 proc. podnosząc pensje przede wszystkim długoletnim pracownikom, najlepszym wielozawodowym fachowcom. Więcej o tym, że w PRZ nareszcie można zarobić (średnia płaca wzrosła w II półroczu do 19.500 zł) rozeszła się szybko. Z biurka kadrowca nie tylko zaczęły znikać podania o zwolnienie, ale i pojawiło się kilkudziesięciu nowych pracowników. Sytuacja kadrowa w przedsiębiorstwie ustabilizowała się. Można było już bez obaw o zawalenie wykonania planu prowadzić remonty w zabytkowych kamienicach.

Plan wykonano. Tylko od dnia tamtej decyzji członkiem dyrekcji i rady pracowniczej po nocach śni się widmo PFAZ-u. Kto choć raz otarł się o zasady reformy wie, co to znaczy 5 lutego Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków ostatecznie podliczy swój bilans za 1985 rok. Izba Skarbową, bank, organ założycielski potwierdzą go swymi opiniami. I wszystko pozostanie w rękach Ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. Albo podejmując decyzję w duchu uchwały rządowej nr 19 zaniecha należenia obciążenia na PFAZ, wynikających z przeprowadzonej przez przedsiębiorstwo podwyżki płac, albo nie. I wtedy w PRZ nie będzie „czternastki” — nie będzie funduszu socjalnego mieszkaniowego, funduszu na rozwój firmy, itd. itd.

I ludzie znów zaczęli odchodzić. Tylko kto wtedy będzie remontował zabytki?

(Dokończenie ze str. 1)

tów i konserwatorów. Rozwiązania, które tu zastosowano są po prostu oryginalne i wymagałyby właśnie jakiegoś nowego określenia.

Jakkolwiek 10 grudnia 1944 roku hitlerowcy dopełnili rozpoczętego bombardowaniem w 1939 r. dzieła zniszczenia Zamku wysadzając go w powietrze (tego losu uniknął Wawel), to pamiętać trzeba, że uratowane i zachowane elementy — detale wystroju architektonicznego budowli oraz wystroju poszczególnych pomieszczeń — pozwoliły na doskonałe ich odtworzenie. Bardzo obszerna i szczegółowa dokumentacja fotograficzna Zamku oraz liczne zachowane plany przebudów z okresu saskiego i stanisławowskiego stały się podstawą projektu odbudowy. Przywróciła ona Zamek do stanu niemal identycznego jak w roku 1939. Niemal — ponieważ fakt odbudowy wykorzystano do wprowadzenia pewnych korekt w wyglądzie Zamku. Elewację od strony pl. Zamkowego uzupełniono np. o dwie narożne wieżyczki, które nie istniały już w okresie saskim. Zmieniono również wygląd Wieży Grodzkiej przebudowywanej w roku 1931 przez Szyszko-Bohusza. We wnętrzu odtworzono np. słynny Gabinet Marmurowy w formie, jaką miał on w czasach stanisławowskich (rozmontował go w roku 1835 namiestnik Paskiewicz).

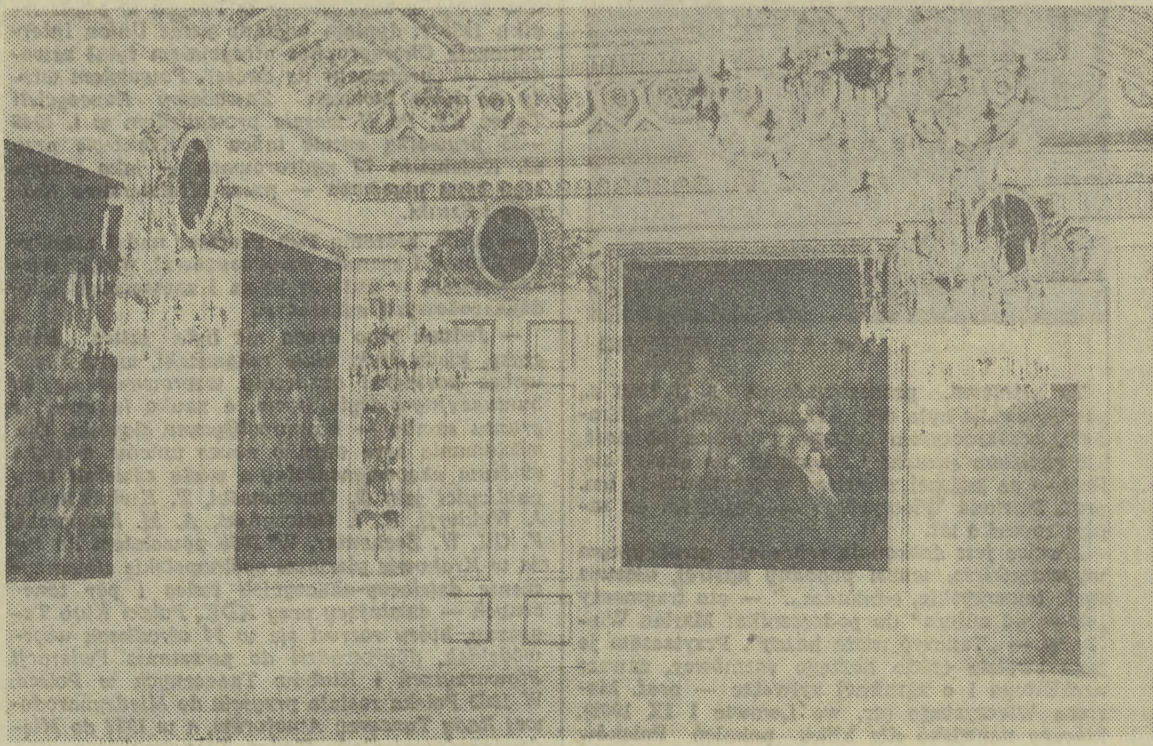
Można oczywiście dyskutować, czy droga, jaką obrano przy odbudowie Zamku z konserwatorskiego punktu widzenia była najstosowniejsza. Wydaje mi się jednak, że na dyskusję taką i za późno i jest ona bezcelowa zważywszy uzyskany efekt, który naprawdę może zaimponować.

Główny budynek Zamku został ukończony w stanie surowym w roku 1974. Dziś gros zamkowych pomieszczeń udostępnione jest zwiedzającym, którzy nie potrafią ukryć podziwu dla piękna odbudowanych sal i dla pracy, której odbudowa ta wymagała.

Trasa zwiedzania prowadzi tak, iż poznajemy kolejne okresy historii Zamku. Najstarsza część, związana jeszcze z okresem książąt mazowieckich, robi wrażenie surowej, bardzo „sarmackiej” w porównaniu z elegancją i wyszukaną dekoracją sal stanisławowskich. Te ostatnie wzbudzają szczególne zainteresowanie i trudno się mu dziwić. Szczególnie z jaką odtworzono dekorację poszczególnych sal, ich wspaniałe posadzki, wystawia świadectwo archimistrzostwa wykonawcom odbudowy.

O fakcie, iż mamy do czynienia z rekonstrukcją wkrótce zapomnimy mijając zamkowe pokoje. Ulegamy natomiast urokowi tych pomieszczeń. Niezwykle wrażliwa rozpoznawia sala Canaletta, której ściany pokrywają jego widoki Warszawy. Szcze-

## Młodszy brat Wawelu



Jedno z najbardziej znanych wnętrz zamkowych — Sala Rycerska ozdobiona m. in. malowidłami Bacciarellego.

gólnie emocje odczuwamy wchodząc do sali Konstytucyjnej 3 Maja. Oto widzimy ją niemal taką samą jak na znaney i często reprodukowanej akwaforty J. P. Norblina. Zdaje się, że słychać jeszcze głosy podsekcytanego tłumy uczestniczącego w tym wielkim wydarzeniu.

Zamek warszawski jest w tej chwili, jeżeli idzie o liczbę zwiedzających rekordzistą wśród polskich muzeów dorównującym w tej mierze Wawe-

lowi. Prowadzi rozległą działalność oświatową m. in. poprzez organizowane tu lekcje dla młodzieży szkolnej. Jako jedyne polskie muzeum zajmuje się współpracą z ludźmi niepełnosprawnymi.

Nie należy sądzić, że z chwilą oddania Zamku do publicznego użytkowania zakończyła się jego odbudowa. Nadal trwają prace w największej i wymagającej dużego wkładu pracy sali balowej, której ukończenie przewidziane jest w roku 1988.

Do roku 1980 potrwają prace przy odbudowie budynku arkadowego na podzamczu.

Rozwiązania oczekują problemy, z którymi Zamek boryka się od początku. Z chwilą podjęcia decyzji o jego odbudowie uznano, iż będzie on oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie. Stąd w projektach nie uwzględniono pomieszczeń magazynowych dla samodzielnej instytucji muzealnej, jaką jest Zamek. Od początku też zakładano, że odbudowany Zamek stanowić będzie, tak jak niegdyś, całość z budynkiem Biblioteki i pałacem „Pod Blachą”. Ten ostatni wyszedł z wojny niemal nie zniszczony i stał się siedzibą Naczelnego Architekta Miasta. Znalezione lokum dla instytucji tak dużej i ważnej nie jest sprawą łatwą i możliwą do rozwiązania dopiero poprzez łańcuch przenosin innych instytucji warszawskich (m. in. PKZ). Dyrektor Zamku prof. Aleksander Gieysztor uważa, i chyba słusznie, że prace budowlane na Zamku, podobnie jak na Wawelu będą trwały już nieprzerwanie — po zakończeniu jednych rozpoczynać trzeba będzie następne.

Zbiory Zamku licza w tej chwili 14 tys. obiektów, z czego 8 tysięcy to numizmaty. Tu też czynna jest największa w Polsce stała ekspozycja numizmatyczna „Moneta i medal w dziejach Polski” (Prof. Gieysztor zaznacza, że jest to największa czynna ekspozycja, bowiem lojalnie stwierdza, że największa kolekcja numizmatyczna znajduje się w Krakowie). Zbiory Zamku są w całości zinwentaryzowane i oszacowane, co czyni też fenomen w polskim muzealnictwie. Zamek posiada własny ośrodek przetwarzania danych, na razie wykorzystywany przez działy techniczne i administracyjne, ale przygotowujący się już do podjęcia pracy na rzecz działów merytorycznych muzeum. Cała ekspozycja muzealna jest klimatyzowana!

Wiemy też, że obok muzealnych, Zamek pełni często inne funkcje. Stałe współpracują z nim i koncertują regularnie na Zamku dwa zespoły muzyczne. Tu zbiera się na swe plenarne posiedzenia Narodowa Rada Kultury, odbywają się zebrania ważnych gremiów państwowych i społecznych.

I na koniec informacja która dla wielu osób może być zaskoczeniem. Dotychczasowy koszt odbudowy Zamku, od roku 1971, wyniósł 1,5 mld zł. To duża kwota, ale gdy uświadomimy sobie rozmiar przedsięwzięcia i nietypowość większości wykonywanych tu robót, wydaje się ona zaskakująco niska. Z całą pewnością nie byłoby, że została wydana, gdy zwiedzamy Zamek.

# ULICA IMIENIA

## ODCINEK

2

**INCESSY ARMAND**, z domu Steffen (1874—1920) — rewolucjonistka, urodzona w Paryżu we francuskiej rodzinie aktorskiej. Wychowana w Moskwie przez babcię i ciotkę — nauczycielki muzyki i języka francuskiego. Wyszła za mąż w 1893 r. za przemysłowca i kupca Aleksandra Armanda. W 1903 r. zameżna po raz drugi z Włodzimierzem Armandem, młodszym bratem Aleksandra. W 1901 r. nawiązała pierwsze kontakty z socjaldemokratami, od 1903 r. przebywała na emigracji w Szwajcarii, a od 1904 r. została członkiem SDPRR związana z frakcją bolszewicką. Brała czynny udział w rewolucji 1905—1907 r., wielokrotnie aresztowana i skazana. W latach 1909—1917 przebywała ponownie na emigracji. W 1911 r. współorganizowała letnią szkołę partyjną w Longjumeau koło Paryża. Ścisłe współpracowała z Leninem i tłumaczyła na język francuski wiele jego prac. Gdy Lenin w latach 1912—1914 przebywał w Krakowie przyjeżdżała tu wielokrotnie, brała udział w naradach w Krakowie i Poroninie. Po rewolucji lutowej wróciła do Rosji i uczestniczyła w przygotowaniach do zbrojnego powstania w Moskwie. Po Rewolucji Październikowej została przewodniczącą Gubernialnej Rady Gospodarki Narodowej, a od 1918 r. stała na czele sekcji robotniczej KC RKP (b). Pod pseudonimem Heleny Błotniny pisywała do czasopisma „Komunistka”. Wiele sił poświęciła staraniom o wyzwolenie kobiet. W 1918 r. na Ogólnorosyjskim Zjeździe Robotniczym i Chłopskim mówiła o konieczności organizowania żłobków i przedszkoli. Ta wizja tak przeraziła delegatki, że przemówienie Inessy Armand przerywane było okrzykami: „Nie oddamy naszych dzieci!”. Armand padła ofiarą cholery panującej w Moskwie w 1920 r. Ulica jej imienia znajduje się na osiedlu Widok-Zarzecze.

**ADAMA ASNYKA** (1838—1897) — poeta, socjolog, urodzony w Kaliszu, uczestnik Powstania Styczniowego, członek radykalnego „rządu wrzesniowego”. Po upadku Powstania przebywał na emigracji we Włoszech i Niemczech, a w 1870 r. osiadł na stałe w Krakowie. W latach 1882—1883 współredagował dziennik „Reforma”, od 1883 r. — „Nową Reformę”, której od 1889 r. był naczelnym redaktorem. Odbił wiele podróży, m. in. do Włoch, Tunezji, Algieru, na Cejlon i do Indii. Był radnym miasta Krakowa i posłem na Sejm Krajowy z ramienia tzw. demokratów, współorganizował Towarzystwo Szkoły Ludowej, przyjaźnił się m. in. z Mieczysławem

wem Pawlikowskim i Ignacym Sewerem Maciejowskim. Po upadku Powstania atakował w swej twórczości ugodowe konserwatywne postawy. Napisał m. in. cykl sonetów „Nad głębiami”, „Sen grobów”, wiele wierszy satyrycznych i poświęconych problemom społecznym, a także dramaty, opowiadania, nowele. Podpisywał się także kryptonimem El., oraz Jan Stożek. Pochowany został w grobach zasłużonych na Skałce. Ulica jego imienia znajduje się w śródmieściu Na Piasku i łączy ul. Biskupią z Garbarską.

**Plac TEODORA AXENTOWICZA** (1859—1938) — malarz, pedagog, studiował malarstwo w akademii w Monachium, a w latach 1882—1895 uzupełnił studia w Paryżu. W 1895 r. osiadł w Krakowie, gdzie w latach 1895—1934 był profesorem Szkoły Sztuk Pięknych, przemianowanej w 1900 r. na Akademię Sztuk Pięknych. W 1910 r. i w latach 1927—1928 był rektorem ASP. Był jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia „Sztuka”. Przebywając w Paryżu nawiązał kontakty z ówczesną elitą artystyczną i intelektualną. Bywał u Godebskich, Sary Bernhard, w Hotelu Lambert u Czartoryskich, u Chełmońskich i Władysława Mickiewicza. Zdobył uznanie jako portrecista. Często wyjeżdżał do Anglii. Paul Valéry napisał wiersz do jednego z jego studiów kobiecych. Axentowicz interesował się także życiem Hucuiów i stał wielce obrazów rodzajowych na ich temat. Wystawiał obrazy w wielu krajach wszędzie zdobywając ogromne uznanie. Wiele jego dzieł znajduje się w polskich muzeach i w zbiorach prywatnych. Plac jego imienia leży na Krowodrzy dotykając ulicy Kazimierza Wielkiego.

**JÓZEFA BABIŃSKIEGO** (1857—1932) — wybitny lekarz neurolog, urodzony i zmarły w Paryżu, syn polskiego emigranta, członek paryskiej Akademii Medycznej, współzałożyciel Francuskiego Towarzystwa Neurologicznego. W 1896 r. opisał zjawisko odruchów stopy zwane objawem Babińskiego. W 1925 r. został mianowany honorowym profesorem Uniwersytetu w Wilnie. Jego badania miały ogromne znaczenie dla rozwoju neurologii, założył podwładziny neurochirurgii. Jego nazwisko otrzymał szpital dla nerwowo i psychicznie chorych w Kobierzynie. Tam też znajduje się ulica jego imienia.

**GRAŻYNY BACEWICZOWNY** (1913—1969) — kompozytorka i skrzypkaczka, studiowała w Warszawie i w Paryżu. Od 1934 r. koncertowała w Polsce, Francji, Belgii, Hiszpanii, ZSRR, zdobywając sławę i uznanie. Równolegle komponowała i za swe dzieła uzyskiwała wiele nagród. W latach 1934—1935 i 1945—1946 prowadziła klasę skrzypiec w Konserwatorium Łódzkim. Do najbardziej znanych jej prac należą: Koncert na smyczki (1948), II symfonia (1950), Muzyka na smyczki, trąbki i perkusję (1958), balet „Z chłopca król” (1953), opera radiowa „Przygody króla Artura” (1959) i in. Ulica jej imienia znajduje się w Zesławicach, równoległa do ul. Architektów.



### Kraków na starej fotografii

Jeszcze przed I wojną światową Kraków był jednym z największych na ziemiach polskich ośrodków szkolnictwa powszechnego. Posiadał kilkadziesiąt szkół miejskich i prywatnych stopnia podstawowego, do których uczęszczało ponad 17 tys. uczniów. W Krakowie roku 1910 statystyki odnotowały tylko 22 proc. analfabetów, podczas gdy w stolicy Galicji — Lwowie było ich w tym czasie ponad 30 proc. Nie wszystkie jednak krakowskie szkoły niższego stopnia (zwane wydziałowymi lub pospolitymi) mieściły się w murowanych budynkach. Często były to prymitywne baraki i to nie gdzieś na peryferiach lecz w śródmieściu. Na naszej archiwalnej fotografii przedstawiamy jedną z takich szkół przy ul. Biskupiej. Nie pozostało po niej nawet śladu, a w miejscu tym znajduje się samochodowy parking, kawałek skweru i plac, z którego odjeżdżają na Azory miejskie autobusy linii 116. (aż)



Najpierwszy Zakład restaurowania  
Zabytków starożytnych



PRACOWNIA ROBÓT KOŚCIELNYCH  
I HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH  
EMILII PYDYŃKOWSKIEJ

W KRAKOWIE  
MAŁY RYNEK 4.

Rok założenia 1888.

Rok założenia 1888.

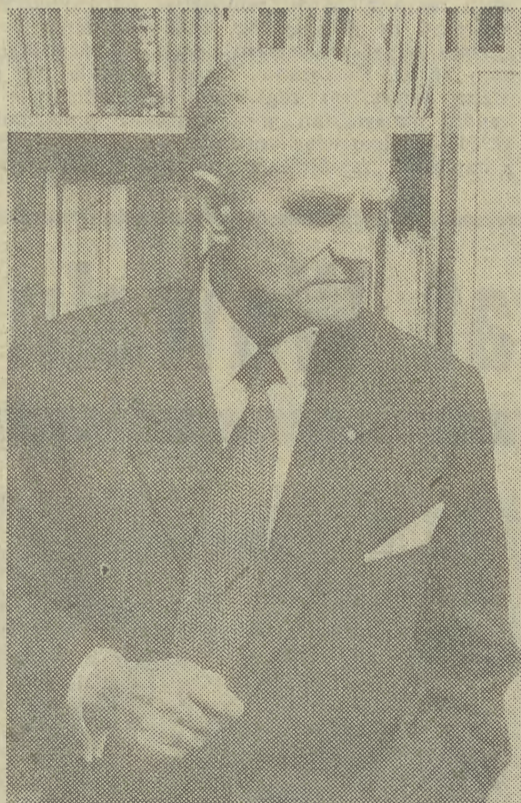
### ARCHIWARIUSZ

Wedle zawiadomienia tutejszej c.k. Dyrekcji Inżynierii wojskowej, będzie za zezwoleniem c.k. komendy twierdzy, dla wygody publiczności używającej kąpiel w pływalni ogrodu Krakowskiego z ulicą Karmelicką, wywieszana na północno-zachodniej wieżycie strażnicy wojskowej (odwachu) obok Wieży ratuszowej w Ryńku głównym, czerwono-biała chorągiewka w tych dniach, w których kąpeli używać można. Również na wieżycie tej umieszczoną będzie tablica dla podawania codziennej temperatury powietrza i wody. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa  
dnia 1 maja 1886 r.

Z powodu zdarzającego się często uszkodzenia drzewek na ulicach w czasie budowy domów względnie składania materiałów zarządza się (...) aby przy wszelkich budowach w czasie składania materiałów na ulicach itp. drzewko w sąsiedztwie budowy względnie składanych materiałów się znajdujące odpowiednio zabezpieczono przez otoczenie każdego drzewka osobno parkanikiem z desek na wysokość 2 i pół metra, które to otoczenie do ukończenia budowy pozostawić należy. Właściciele domów względnie majstrów robotami kierujący odpowiedzialni są pod rygorem ukarania grzywną od 1 do 100 zł za nienależyte wykonanie tego rozporządzenia oraz skazani będą na zwrot zrażonej szkody na własności miejskiej.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa  
dnia 22 sierpnia 1889 r.



Fot.: LESZEK DZIEDZIC

Ta rozmowa, przeprowadzona 5 II 1980 r., przygotowana była dla „Kramu” (obecnego „Kra-ka”), przekroczyłem jednak wskazaną objętość, nie chciałem skracać i... wywiad nie ukazał się. Dziś — po śmierci zmarłego w Krakowie 16 bm. prof. Mariana Wieczystego — sięgnąłem do zapisu sprzed 6 lat.

„Taniec jest doskonałą rekreacją, atrakcyjnym wypoczynkiem, wnosi pogodny nastrój, ułatwia życie towarzyskie, odmładza...” — oto fragmenty „słowa od autora” do podręcznika: Marian Wieczysty — „Taniec może każdy”. Przytaczam je jako swoiste credo naszego rozmówcy, zawsze urokliwego i o zgrabnej sylwetce — prof. Mariana Wieczystego (ur. we Lwowie 1 IX 1902), którego nazwisko dla kilku pokoleń Polaków jest symbolem polskiego tańca towarzyskiego, „instytucją” propagującą i uczącą piękną artystycznego ruchu, połączonego z kulturą bycia.

— Panie Profesorze, jakie były początki wspaniałej Pańskiej kariery pedagogicznej, co skłoniło Pana do jej wyboru?

— Muzyka — choć nie miałem w tym kierunku wykształcenia — zawsze fascynowała mnie, wyzwalając talent ruchowy. Ten kształciłem pod okiem baletmistrza Opery lwowskiej Stanisława Faliszewskiego, później — ok. 1919—20 — chodziłem do szkoły Antoniny Wernald de Lehen-

Rozmowa sprzed 6 lat

## Prof. Marian Wieczysty o swej pasji — tańcu

stein. Od 1929 byłem samodzielnym nauczycielem tańca, a uzyskawszy w Paryżu w październiku 1935 r. dyplom wydany przez Union Internationale Choreographes otrzymałem tytuł zawodowy — „professeur de danse”. Powołałem wtedy do życia Związek Zawodowy Nauczycieli Tańca RP. Po II wojnie prowadziłem w l. 1945—55 prywatną szkołę tańca w Krakowie przy ul. Kościuszki 73 nadzorowaną — jako jedyną tego typu placówką — przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

— Ruch, któremu Pan Profesor nadał artystyczne ramy i szeroko rozpropagował, wniósł wiele wartości w kulturę bycia i zaowocował międzynarodowymi sukcesami.

— Jednak jego droga nie była łatwa. Były czasy, kiedy frak, białe rękawiczki, wytworność wobec partnerki oznaczały wzorowanie się na burżuazyjnym stylu bycia, a nauka ludowej z gruntu samby — kosmopolityczne ciągotki. Dla odskakania tego mitu o nauce tańców w tym studium eksperymentalnym wiele działali tacy publicyści jak: S. Otwinowski, T. Kwiatkowski, J. Waldorff, K. I. Gacziński, A. M. Swinarski, F. Gil, W. Zechenter. W 1956 powołałem do życia w Krakowie pierwsze ogólnopolskie stowarzyszenie działaczy-nauczycieli tańca i par taneicznych — działający przy KDK, Polski Klub Taneiczny, który rozrósł się w 14 ośrodkach wojewódzkich, doprowadził do powstania Federacji Stowarzyszeń i Klubów Taneicznych w Polsce. W 1962 Polska została przyjęta do Międzynarodowej Rady Tancerzy Amatorów, a w 1964 do Międzynarodowej Rady Tańca Towarzyskiego.

— Jakże tańce rangi międzynarodowej prezentują nasi tancerze?

— Są to tańce standardowe — walc angielski i wiedeński, tango argentyńskie, foxtrot, quickstep oraz tańce latynoamerykańskie — samba brazylijska, rumba, cha-cha, jive, paso doble. One to, przez reprezentowane sobą piękno, przekroczyły granice swych krajów i stały się własnością ogólnoludzką.

— Czy rangę międzynarodową posiadają też polskie tańce?

— Są trzy polskie tańce tej rangi — polonez, mazur i polka-mazurka, wprowadzone do turniejów międzynarodowych w kategorii „old time dancing”.

— Jaki był pierwszy szkoleniowy Pański sukces?

— W 1948 jedna ze szkolenych przeze mnie par turniejowych — Halszka Nyklówna i Andrzej Koronczewski — w Mistrzostwach Europejskich w Karlowych Varach zakwalifikowała się do finału.

— Na czym polegają walory propagowanego przez Pana tańca towarzyskiego?

— Zasadzają się one nie tylko na choreografii, a więc układzie figur, ale i na geometrii ruchu przestrzennego. Turnieje w tej dziedzinie odbywają się w kategorii zawodowej i amatorskiej i polskie grupy odniosły też sukcesy.

— Obecnie jest Pan jeszcze i szkoleniowcem, i działaczem ruchu, organizującym sesje, i autorem.

— Międzynarodowa sesja naukowa (8—10 XII 1977) nt. „Taniec towarzyski — historia, organizacja, teoria” zorganizowana na moje 75-lecie i 50-lecie samodzielnej pracy pedagogicznej, była chyba pierwszą na świecie poświęconą tej tematyce. Pierwszą moja książka to „Taniec towarzyski” (Iskry, 1958), druga to „Taniec może każdy” (PWM, 1974 i 1979).

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

